



DOI: 10.32089/WBH.PHW.2023.3(285).0001

ORCID: 0000-0002-7921-9421

ORCID: 0000-0002-8601-3632

KAROL ŁOPATECKI

Uniwersytet w Białymstoku

MAGDALENA STULGIS

Uniwersytet w Białymstoku

Działalność wojskowa Bernarda Pretwicza jako rotmistrza obrony potocznej¹

ABSTRACT

The aim of this article is to present certain aspects concerning the functioning of the „Common Defense” system under the command of Bernard Pretwicz. The paper will compare two types of sources, i.e. written correspondence and taxation documents. This approach will allow the issue to be viewed in a broader context and provides the opportunity to piece together and also verify certain information. The following threads were traced: Bernard Pretwicz’s correspondence activity, his career and length of service, the size of his commands and his moneymaking activity.

Obrona potoczna była systemem ochrony południowo-wschodnich granic Korony przed najazdami tatarskimi i okazjonalnie mołdawskimi. W związku z nieskutecznością służby ziemskiej w zwalczaniu tych nieprzyjaciół zaczęły krystalizować się od lat osiemdziesiątych XV w. nowe struktury oparte na wojskach pieniężnych i dostosowany do nich system dowodzenia (na czele z hetmanem)². Rola punktów umocnionych była marginalna i opierała się przede wszystkim na oddziałach jazdy, które zorganizowane były w formie rot zaciężnych o wewnętrznej strukturze opartej na pocztach

¹ Artykuł powstał dzięki projektowi badawczemu Narodowego Centrum Nauki OPUS-16, pt. „Społeczne i gospodarcze znaczenie obozów i garnizonów wojskowych w państwie polsko-litewskim (XVI–XVIII wiek)” (nr UMO-2018/31/B/HS3/00846).

² Katarzyna Niemczyk, „Kilka uwag do genezy i początków hetmaństwa w Polsce”, *Średniowiecze Polskie i Powszechne* 10 (2014): 319–333.

towarzyskich³. Wypracowane ramy organizacyjno-prawne przy pomocy listów przypowiednich, artykułów rotmistrzowskich i wojskowych prowadziły do ujednolicenia struktur obronnych. Nie mniej ważna była stałość formacji, która mimo znacznego zróżnicowania liczebności w poszczególnych latach (co było związane ze stanem skarbu królewskiego i skalą zagrożenia) oraz w obrębie pór roku uniknęła dłuższych przerw w funkcjonowaniu⁴. W sposób płynny obrona potoczna przekształciła się w wojsko kwarciane w latach 1565–1569. Było to wynikiem reformy skarbowej, czyli stworzeniem stałego skarbu opartego na dobrach państwowych (starostwach), z których $\frac{1}{5}$ przychodów miała trafiać do specjalnego skarbu rawskiego⁵. Nie mniej ważnym elementem było objęcie jednolitą obroną przed Tatarami wszystkich ziem ruskich, co było możliwe po inkorporacji województw kijowskiego, brackowskiego i wołyńskiego w 1569 r.⁶

Zdzisław Spieralski podczas VIII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie, który odbył się w 1958 r., stwierdził, że zagadnienie „obrony potocznej” jest problematyką niemal niezbadaną⁷. Od tamtego czasu jednak wiele się zmieniło. Przede wszystkim dzięki publikacjom Marka Plewczyńskiego⁸, a w ostatnich latach również Tadeusza Grabarczyka,

³ Ważna kwestia wiąże się z przejściem struktur najemnych w schemat funkcjonowania armii zaciężnej. Miał on charakter ewolucyjny, ale jak wydaje się, kluczową rolę odegrała ostatnia wojna z Zakonem Krzyżackim (1519–1521). Ich uzewnętrznieniem był urząd rotmistrza, który pod względem prawnym i ideologicznym został silnie wprzęgnięty w system państwowy. Taki dowódca otrzymywał od króla listy przypowiednie ze ściśle określonymi regułami, a od 1525 r. otrzymywał również uszczegóławiające je artykuły rotmistrzowskie; Karol Łopatecki, „*Disciplina militaris*” w *wojskach Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku* (Białystok: Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, 2012), 681–682.

⁴ Ludwik Kolankowski, „Roty koronne na Rusi i Podolu 1492–1572 r.”, *Ziemia Czerwieńska* 1, z. 2 (1935): 141–167; Marek Plewczyński, „Liczebność wojska polskiego za ostatnich Jagiellonów (1506–1572)”, *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* (dalej: *SMHW*) 31 (1989): 27–60; Plewczyński, „Materiały do zagadnienia liczebności i organizacji wojska polskiego w latach 1526–1547”, *SMHW* 32 (1989): 249–269; Plewczyński, „Materiały do zagadnienia liczebności i organizacji wojska polskiego w latach 1506–1573”, *SMHW* 33 (1990): 323–348.

⁵ Anna Filipczak-Kocur, *Skarbowość Rzeczypospolitej 1587–1648. Projekty – ustawy – realizacja* (Warszawa: Wyd. Sejmowe, 2006), 14–17.

⁶ Piotr Guzowski, Łopatecki i Radosław Ponią, „Rewolucja militarna jako czynnik modernizacyjny skarbowości w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim – przykład wojny inflanckiej (1557–1570)”, *Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych* 83 (2022): 99–149, <https://doi.org/10.12775/RDSG.2022.SI.05>.

⁷ Zdzisław Spieralski, „Obrona potoczna”, w *VIII Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Krakowie 14–17 września 1958. Referaty i dyskusja*, t. 8, *Historia wojskowości*, red. Stanisław Okęcki (Warszawa: Polskie Towarzystwo Historyczne, 1960), 75–97 (wraz z dyskusją).

⁸ Autor niemal całą swoją twórczość poświęcił temu zagadnieniu. Do najważniejszych pozycji zaliczamy: Plewczyński, *Żołnierz jazdy obrony potocznej za czasów Zygmunta Augusta*. *Studia nad zawodem wojskowym w XVI w.* (Warszawa: Wyd. Naukowe PWN, 1985);

Vitaliy'a Mykhaylovskiy'ego, Aleksandra Bołdyrewa i Karola Łopateckiego, wśród starszych prac należy oczywiście wspomnieć o przywołanym przez nas już Spieralskim⁹. Można więc stwierdzić, że formacja ta i kluczowe przemiany, które w czasie jej istnienia zachodziły, zostały rozpoznane.

Analiza obrony potocznej jest jednak mocno uwarunkowana typem wykorzystywanego materiału źródłowego. Przede wszystkim wspaniale zachowana (oczywiście w kontekście ogólnej archiwalnej spuścizny Rzeczypospolitej) dokumentacja skarbowo-wojskowa dotyczy czasów Jagiellonów¹⁰. Do tego zachował się całkiem pokaźny korpus praw wojskowych oraz liczne traktaty wojskowe¹¹. Dzięki temu mogły powstać prace analizujące w sposób pogłębiony i zaawansowany organizację, uzbrojenie i skarbowość wojskową. Ogromnym problemem jest jednak brak materiału źródłowego ukazującego zwyczajny kontekst ludzki, codzienne funkcjonowanie na poziomie pocztów, a nawet rot. W głównej mierze brak z tego okresu pamiętników, diariuszy, a także listów, które ukazywałyby kontekst działalności obrony potocznej. W konsekwencji badaczom umykają zagadnienia nieujmowane w oficjalnej dokumentacji, czego przykładem może być rola łupów wojennych, praktyczne aspekty funkcjonowania rot, problem ciągłości działania obozów wojskowych. Mamy także trudność z konfrontowaniem oficjalnych danych skarbowych i normatywnych z rzeczywistością.

Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska w XVI wieku*, t. 1, *Lata 1500–1548*, t. 2, *Lata 1548–1575* (Zabrze–Tarnowskie Góry: Inforeditions, 2011–2012). Tam dalsza literatura przedmiotu. Wśród niedawno napisanych prac o dużej wadze poznawczej: Plewczyński, „Napierśniki husarii obrony potocznej w połowie XVI w.,” *Studia z Dziejów Wojskowości* 6 (2017): 161–178.

⁹ Przykładowo: Spieralski, „Geneza i początki obrony potocznej. Studium o wojsku polskim w XV w.,” *SMHW* 34 (1992): 3–34; Spieralski, „Jan Tarnowski i obrona potoczna w twórczości Klemensa Janickiego,” *Odrodzenie i Reformacja w Polsce* 21 (1976): 111–120; Tadeusz Grabarczyk, „Rota Mikołaja Sieniawskiego z 1557 roku,” *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Archaeologica* 36 (2021): 343–355, <http://dx.doi.org/10.18778/0208-6034.36.16>; Aleksander Bołdyrew i Łopatecki, „Polish Way: The Light Cossack Cavalry in the Era of Military Revolution,” *Vestnik of Saint Petersburg University. History* 65, nr 3 (2020): 683–709, <http://dx.doi.org/10.21638/11701/spbu02.2020.301>; Łopatecki i Bołdyrew, „Meanders of the Polish Military Revolution – Standardization of Cavalry Units,” *Vestnik of Saint Petersburg University. History* 66, nr 2 (2021): 464–489, <http://dx.doi.org/10.21638/11701/spbu02.2021.209>; Vitaliy Mykhaylovskiy, „Podolian Melting Pot: Formation of Multicultural Community of Nobles on the Eastern Border of Polish Kingdom of the Fifteenth Century Europe,” *Український історичний журнал* 4 (2020): 125–136.

¹⁰ Tego typu materiały przechowywane są w: Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Skarbu Koronnego (dalej: ASK), Oddział 85 (Rejestry Popisowe Wojska Koronnego, dalej: O 85) oraz Oddział 86 (Rachunki z przychodów i wydatków na potrzeby wojska, dalej: O 86).

¹¹ Szerzej: Łopatecki, „*Disciplina militaris*”; Karol Olejnik, *Rozwój polskiej myśli wojskowej do końca XVII w.* (Poznań: Wyd. Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, 1976).

Nasz pomysł badawczy polega na skonfrontowaniu rzeczywistości woj-skowej, opisanej w dostępnej korespondencji, z dokumentacją oficjalną. Pozwoli to na zestawienie informacji wynikających z obu typów źródeł, a w konsekwencji na uzupełnienie naszej wiedzy o funkcjonowaniu obrony potocznej. Umożliwi również ocenę kompletności dokumentacji skarbowej, co realizujemy poprzez pryzmat aktywności militarnej Bernarda Pretwicza.

1. Aktywność korespondencyjna

Istotne możliwości badań daje stosunkowo dobrze zachowany korpus listów pisanych przez Pretwicza i adresowanych do Albrechta Hohenzollerna¹². Ten zagończyk i zawodowy rotmistrz w latach 1544–1559 prowadził korespondencję z księciem pruskim. Biorąc pod uwagę fakt, że odbiorca zainteresowany był kwestiami wojskowymi, a ich funkcjonowanie i organizacja na terenie Korony nie były dla niego oczywiste, informacje umieszczone w nich mają znaczny element poznawczy. Analizowany w artykule korpus źródłowy składa się z 48 listów: 25 z lat czterdziestych oraz 23 z pięćdziesiątych XVI w. W ogromnej większości został opublikowany w edycji źródłowej *Elementa ad Fontium Editiones*¹³, a jeden list wydano

¹² Albrecht Hohenzollern (ur. 1490 – zm. 1568) był twórcą świeckiego państwa tzw. Prus Książęcych, które weszło jako lenno w skład Królestwa Polskiego. Wraz z hołdem pruskim z 1525 r. stworzono pierwsze protestanckie państwo. Przez niemal całe panowanie był na terenie Rzeszy uznany za banitę (którą to banicję czasem zawieszano), tym samym musiał prowadzić ścisłą politykę z Jagiellonami, obawiając się interwencji militarnej cesarstwa i innych państw niemieckich. Jacek Wijaczka, *Albrecht von Brandenburg-Ansbach (1490–1568). Ostatni mistrz zakonu krzyżackiego i pierwszy książę „w Prusiech”* (Olsztyn: Wyd. Littera, 2010).

¹³ Omawiana korespondencja została opublikowana w następujących tomach: Carolina Lanckorońska, red., *Elementa ad fontium editiones*, t. 49, *Documenta ex Archivo Regiomontano ad Poloniam spectantia*, cz. 19 (Romae: Institutum Historicum Polonicum Romae, 1980): „1544”, 85; „Szarawka 27 VII 1544”, 86–88; „Derażnia 16 IX 1544”, 90–93; „Bar 20 IX 1544”, 99–102; „Bar 9 II 1545”, 108–113; „Bar 26 III 1545”, 116–118; „Szarawka 10 IX 1545”, 134–136; „po 1545”, 136–139; „Wilno 10 IV 1546”, 141; „Bar 1 VIII 1546”, 142–145; „Wilno 18 VIII 1546”, 145–146; „Kamka 22 VIII 1546”, 146–149; „Szarawka 1 IX 1546”, 149–151; „Szarawka 1 IX 1546”, 151–153; „Bar 15 VI 1547”, 155–158; „Merttenshoff/ Maternów 6 IX 1547”, 159–162; „Bar 16 II 1548”, 165–167; „Bar 8 IV 1548”, 167–169; „Bar 7 V 1548”, 170–173 oraz Lanckorońska, red., *Elementa ad fontium editiones*, t. 50, *Documenta ex Archivo Regiomontano ad Poloniam spectantia*, cz. 20 (Romae: Institutum Historicum Polonicum Romae, 1980): „1549”, 3–5; „Bar 8 I 1549”, 7–9; „po 17 II 1549”, 11–13; „Bar 13 VII 1549”, 17–20; „Szarawka 8 IX 1549”, 20–22; „Bar 6 X 1549”, 25; „Derażnia 21 I 1550”, 33–35; „Derażnia 24 I 1550”, 35–37; „Szarawka 13 VII 1550”, 37–38; „po VII 1550”, 38–42; „Derażnia 30 IX 1550”, 42–44; „Lublin 3 II 1551”, 45–46; „Bar 17 III 1551”, 46–48; „Bar 20 III 1551”, 48–51; „Bar 27 III 1551”, 52–53; „Bar 1 VII 1551”, 57–58; „Bar 20 VIII 1551”, 58–59; „Szarawka 15 V 1552”, 61–62; „Szarawka 1 IX 1552”, 62–64; „Trembowla 21 V 1553”, 66–68; „1554”, 69–71; „Szarawka 16 VI 1554”, 71–75; „Szarawka 6 II 1555”, 77–79; „Trembowla 18 VII 1555”, 80–86; „Trembowla 2 VIII 1556”, 88–91; „Trembowla 2 VIII 1556”, 91–97; „Trembowla 10 IX 1556”, 97–100; „Trembowla 14 XII 1556”, 100–102; „1559”, 115–116.

wraz z komentarzem w czasopiśmie *Zeitschrift für Ostforschung* 21, nr 1 (1972)¹⁴. Większość z nich jest napisana w języku niemieckim, z nielicznymi wyjątkami po łacinie i w języku polskim¹⁵. Uzupełnieniem zgromadzonej bazy źródłowej są listy Hohenzollerna do Pretwicza (12)¹⁶ oraz innych osób, w których znajdują się o nim wzmianki¹⁷.

Częstotliwość korespondencji nie jest wysoka (średnio jeden list na cztery miesiące), nie sądzimy jednak, aby luki w materiale źródłowym były bardzo duże¹⁸. Przede wszystkim archiwum księcia zachowało się w dobrym stanie. Ponadto należy mieć na uwadze, że wymiana listów była niełatwym przedsięwzięciem organizacyjnym, zwłaszcza z perspektywy Pretwicza¹⁹. Tenże,

¹⁴ Gotthold Rhode, „Ein Brief des «Tatarenschrecks» Bernhard von Prittwitz an Herzog Albrecht von Preußen», *Zeitschrift für Ostforschung* 21, nr 1 (1972): 121–133.

¹⁵ Listy napisane po łacinie zostały opublikowane „Bar 1 VIII 1546” w *Elementa*, 49:142–145; „Szarawka 1 IX 1546” w *ibid.*, 49:149–151; oraz „po 17 II 1549” w *ibid.*, 50:11–13. Listy napisane w języku polskim „Trembowla 18 VII 1555” w *ibid.*, 80–86; „Trembowla 2 VIII 1556” w *ibid.*, 91–97 – do tego listu jest załączona także jego łacińska wersja.

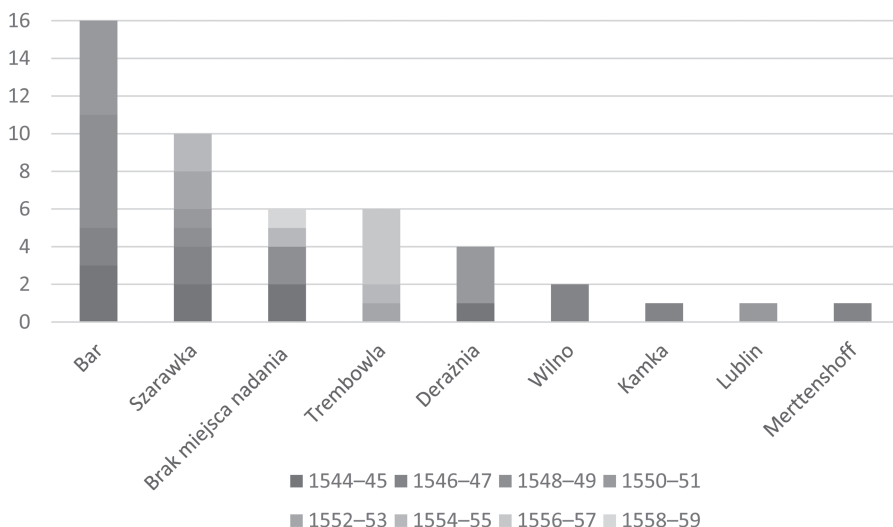
¹⁶ Listy Albrechta Hohenzollerna do Bernarda Pretwicza zostały opublikowane w następujących tomach: Lackorońska i Lucjan Olech, red., *Elementa ad fontium editiones*, t. 66, *Documenta ex Archivo Regiomontano ad Poloniam spectantia*, cz. 33 (Romae: Institutum Historicum Polonicum Romae, 1987): „6 II 1553”, 9; „2 III 1553”, 18; „27 III 1553”, 25; „14 VIII 1553”, 65–66; „18 VIII 1554”, 176–177; Lackorońska i Olech, red., *Elementa ad fontium editiones*, t. 67, *Documenta ex Archivo Regiomontano ad Poloniam spectantia*, cz. 31 (Romae: Institutum Historicum Polonicum Romae, 1987): „10 V 1555”, 27–28; „8 I 1556”, 77; „19 VI 1556”, 115; „19 VIII 1556”, 147–148; Lackorońska i Olech, red., *Elementa ad fontium editiones*, t. 68, *Documenta ex Archivo Regiomontano ad Poloniam spectantia*, cz. 35 (Romae: Institutum Historicum Polonicum Romae, 1988), 7–8 : „19 I 1557”, 7–8; „18 XII 1558”, 162–163; Lackorońska i Olech, red., *Elementa ad fontium editiones*, t. 69, *Documenta ex Archivo Regiomontano ad Poloniam spectantia*, cz. 36 (Romae: Institutum Historicum Polonicum Romae, 1988): „24 XI 1559”, 77–79.

¹⁷ Listy, w których znajdują się wzmianki o Pretwiczu: „Albrecht Hohenzollern do Anny Odrowąż, 5 VIII 1553”, w *ibid.*, 66:64; „Albrecht Hohenzollern do Anny Odrowąż, 5 VIII 1553”, w *ibid.*, 66:64; „Albrecht Hohenzollern do Jana Przeremskiego, 14 VIII 1553”, w *ibid.*, 66:132–134; „Albrecht Hohenzollern do Gabriela Tarły, 11 IV 1554”, w *ibid.*, 66:142–145; „Albrecht Hohenzollern do Gabriela Tarły, 17 V 1554”, w *ibid.*, 168–170; „Albrecht Hohenzollern do Zygmunta Augusta, 25 VI 1554”, w *ibid.*, 168–170; „Albrecht Hohenzollern do Erharda Kunheim, 3 VII 1556”, w *ibid.*, 67:128.

¹⁸ Na wykresie nr 1 uwzględniliśmy liczbę wysłanych listów w okresach dwuletnich. Dużą intensywność korespondencji datujemy na lata 1544–1551, kiedy to w ciągu roku rotmistrz wysyłał nawet do sześciu listów (1549 i 1551), a w okresach dwuletnich średnia zbliża się do dziewięciu listów (8,75). Natomiast w kolejnych latach kontakty znacząco spadają do trzech listów w ujęciu dwuletnim, co oczywiście wynika z losów Pretwicza.

¹⁹ Często w korespondencji pojawiają się wzmianki potwierdzające otrzymanie poprzednich listów, co dawało nadawcy pewność, że dotarły. Było to ważne, ponieważ kolejny list wcale nie musiał być odpowiedzią na nie. Mógł poruszać zupełnie inne kwestie, ale było pewne, że wiadomości z poprzedniej korespondencji zostały przyjęte. Przykładowo: „Albrecht Hohenzollern do Bernarda Pretwicza, b.m.n. 19 VIII 1556”, w *Elementa*, 67:147; „Albrecht Hohenzollern do Bernarda Pretwicza, b.m.n. 19 I 1557”, w *ibid.*, 68:7.

przygotowując list do księcia pruskiego, dokonywał czynności o charakterze wyjątkowym. Nie tylko wiąże się to z wysoko postawionym adresatem, ale również z faktem, że list – bez rozwiniętej siatki pocztowej – należało nadać do odległego Królewca.



Wykres 1. Liczba listów Bernarda Pretwicza adresowanych do Albrechta Hohenzollerna i miejsca ich nadania. Oprac. własne na podstawie źródeł odnotowanych w przyp. 13.

Aby uzmysłowić sobie odległości, na które korespondencja musiała zostać przesłana, należy przeanalizować miejsca ich nadania, gdyż lokalizacja odbioru jest znana (zob. wykres 1). Najwięcej listów zostało napisanych w Barze (16) i w Szarawce (10). Korespondencja była nadawana także w Trembowli (6), Derażni (3) oraz w Wilnie (2). Po jednym liście nadano z Kamki, Lublina i Merttenshoff, natomiast w siedmiu z nich miejsce nie zostało zidentyfikowane. A zatem Pretwicz pisał z miejsc położonych na trasie swoich głównych centrów życiowych w poszczególnych latach: Trembowla – Szarawka – Derażnia – Bar. Oddalone były one od Królewca o 800–900 km (odpowiednio: 801 – 859 – 871 – 903), licząc najprostsza drogą pieszą.

Oczywiste jest więc, że nadanie korespondencji najczęściej wiązało się z koniecznością wysłania własnego posłańca lub skorzystanie z wysłannika księcia²⁰. Na tej trasie brakowało połączeń pocztowych, a główny ośrodek komunikacyjny

²⁰ Znajduje się o tym wiele wzmianek – jedna z ciekawszych dotyczy faktu zgubienia listu Pretwicza na zamku księcia. Albrecht potwierdził odbiór dwóch listów (co jest świadectwem wspólnie wysyłanej korespondencji), przy czym, kiedy miał zacząć czytać drugi, musiał udać się do gości, którzy przybyli. Po powrocie do komnaty nie był w stanie znaleźć listu, ale i okularów, które z nimi zostawił. Wziął na świadectwo sługę rotmistrza, że tak się wydarzyło; „Albrecht Hohenzollern do Bernarda Pretwicza, b.m.n. [Królewiec] 14 VIII 1553”, w *ibid.*, 66:65. Lech

przebiegał na trasie Kraków – Wilno²¹. Z korespondencji wynika, że listy były dostarczane przez konkretne osoby, chociaż nieczęsto pojawiały się ich nazwiska. Dwukrotnie Pretwicz wzmiankuje, że pisma przesyła przez swojego sługę Hansa Heidena (Hans Heytten), który najwyraźniej był szczególnie zaufaną osobą starosty. Innym razem dziękuje za list od księcia przekazany przez jego sługę Stanisława Poliaka (Polyaka), pojawiają się także takie nazwiska jak: Alexander Sapia oraz Cztizinski; żadne z nich nie pojawia się wśród towarzyszy jego rot²².

W utrzymywaniu kontaktu pomagał fakt bliskich więzi gospodarczych z księciem – przy okazji wysyłania wierzchowców, zwierząt i innych dóbr można było również nadać korespondencję²³. Dodatkowo zapewne możliwe było wysłanie listu po przybyciu posłańca od księcia, ewentualnie nie było przeszkód, żeby skorzystać z pomocy możnych, którzy również z terenu Rusi kontaktowali się z Albrechtem²⁴. Pretwicz nie pisał w trakcie akcji zbrojnych, a dopiero po nich lub rzadziej przed wyprawą, wyjątkowo zaś wysyłał korespondencję, będąc w podróży o charakterze „cywilnym” (Wilno, Lublin, Merttenshoff). W niektórych listach wprost informował, że jego milczenie wiąże się z działalnością wojskową²⁵.

Bieganowski i Janusz Małek, „Nowe przyczynki do historii okularów w Polsce w XVI w.: gdańskie okulary księcia pruskiego”, *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki* 19, nr 2 (1974): 296.

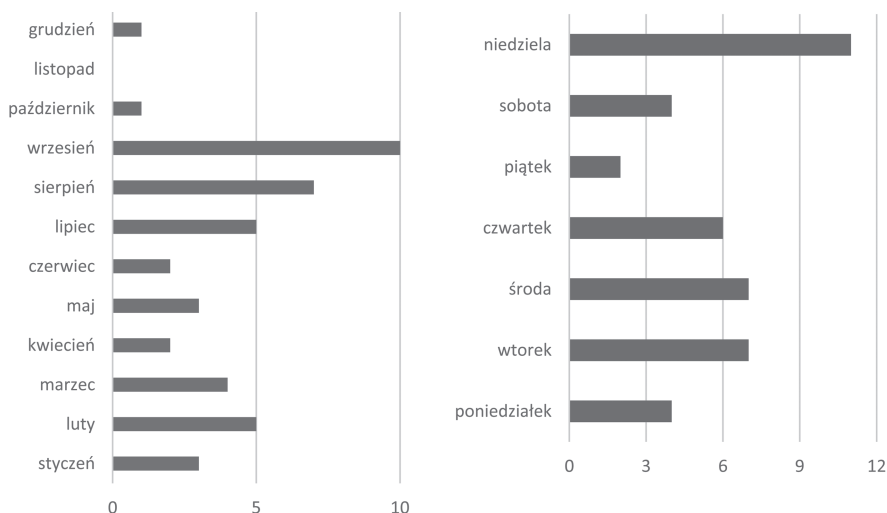
²¹ Łopatecki, „Jednostki odległości i szybkość podróżowania w drugiej połowie XVI stulecia w świetle traktatu Blaise’a de Vigenère”, *Przegląd Historyczny* 112, nr 3 (2021): 531–562.

²² „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Bar 8 I 1549”, w *Elementa*, 50:7–9 oraz „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Szarawka 15 V 1552”, w *ibid.*, 61–62; „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Trembowla 18 VII 1555”, w *ibid.*, 80; „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Derażnia 16 IX 1544”, w *ibid.*, 49:91; „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Bar 26 III 1545”, w *ibid.*, 50:116.

²³ Starano się maksymalnie wykorzystać posłańca. Przykładowo jesienią 1549 r. do Królewca przybył transport wołów i innych rzeczy. Oprócz oczywiście korespondencji miał on odebrać od księcia armatę z amunicją do niej; „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Szarawka 8 IX 1549”, w *ibid.*, 50:20–22.

²⁴ Podkreślić należy bliskie kontakty Jana Tarnowskiego z Albrechtem Pruskim; Łukasz Winczura, *Hetman hetmanów. Jan Amor Tarnowski (1488–1561)* (Kraków: Collegium Columbianum, 2005). Co więcej w tych kontaktach czasem brał rolę posłańca. Informacja o tym znajduje się w liście Tarnowskiego do księcia z 20 VII 1546 r. W niej znajduje się adnotacja, że Pretwicz przekazał informacje od księcia, a kwestie związane z biciem monety przez księcia zostaną opisane w kolejnym liście, które tenże doręczy. Taki list został wysłany dzień później, ewidentnie więc wysłanie Pretwicza wiązało się z koniecznością przekazania pewnych „wrażliwych” spraw ustnie; „J. Tarnowski do Albrechta Hohenzollerna, Sandomierz 20 VII 1546”, „J. Tarnowski do Albrechta Hohenzollerna, Sandomierz 21 VII 1546”, w Lanckorońska, red., *Elementa ad fontium editiones*, t. 37, *Documenta ex Archivo Regiomontano ad Poloniae spectantia*, cz. 7, H B A, B 2, 1543–47 (Romae: Institutum Historicum Polonicum Romae, 1976), 158–159.

²⁵ Informacje o tym znajdują się w listach do księcia z: 15 VI 1547, 8 I 1549, 21 I 1550, czy w ostatnim odnotowanym liście Pretwicza do Albrechta Hohenzollerna z 1559 r.; zob. *Elementa*, 49:155–158 oraz *ibid.*, 50:7–9, 33–35, 115–116.



Wykres 2. Korespondencja Pretwicza pisana do księcia pruskiego z podziałem na miesiące i dni tygodnia. Oprac. własne na podstawie bazy źródłowej opisanej w przyp. 13.

Wartościowy poznawczo jest rozkład listów według dni tygodnia oraz miesięcy, w których były pisane. W taki sposób rozpoznaliśmy odpowiednio 41 i 43 dokumenty, a ich rozkład przedstawiamy na wykresie nr 2. Okazuje się, że 40% wszystkich listów pisanych była w sierpniu (7) i wrześniu (10), często również nadawano je w lutym i lipcu, niemal nigdy w okresie przełomu jesieni i zimy (październik–grudzień). Dominujący okres lipca–września, może wydawać się zastanawiający, gdyż w skali roku był to czas największej aktywności Tatarów²⁶. Listy pisane we wrześniu można wiązać z zakończeniem najintensywniejszych działań nieprzyjacielskich i podsumowaniem prowadzonych kampanii. Niewątpliwie na te wskaźniki należy spoglądać z perspektywy wypraw łupieżczych, które Pretwicz organizował lub brał w nich udział. Były one organizowane poza tym okresem, z wyjątkiem roku 1549²⁷. Jeżeli mielibyśmy wyjaśnić fenomen dwóch miesięcy

²⁶ Natomiast najazdy tatarskie występowały przez cały rok, przy czym najczęściej atakowano latem (czerwiec–sierpień, 32,9%), co czwarty miał miejsce jesienią, natomiast wiosną (marzec–kwiecień) było ich 22,4%, zaś zimą (grudzień–luty) 19,7%. Obliczenia te ustalono na podstawie danych zgromadzonych dla lat 1600–1647. Warto podkreślić, że najradyziej Tatarzy atakowali zimą i ta tendencja jest prawidłowa zapewne także dla okresu z poprzedniego stulecia. Generalnie jednak różnice aktywności tatarskiej z uwagi na pory roku były niewielkie; Maurycy Horn, „Chronologia i zasięg najazdów tatarskich na ziemie Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1600–1647”, *SMHW* 8, nr 1 (1962): 4–71.

²⁷ Częstym kierunkiem grabieżczych napadów był Oczaków, które szczególnie intensywne były w latach czterdziestych XVI w. Na pewno brał udział w najazdach w 1542 r. oraz 1543 r. Zob. Jan Tadeusz Lubomirski, oprac., *Bernard Pretwicz i jego apologia na sejmie 1550 r.*, t. 3

z najintensywniejszą korespondencją, to widzielibyśmy je w aspekcie gospodarczym. W sierpniu następowały żniwa, natomiast we wrześniu miał miejsce zasiew ozimin, pojawiła się także konieczność nawożenia ziemi. Był to najważniejszy czas z perspektywy osoby zarządzającej dobrami ziemskimi. Wydaje nam się również, że był jeszcze jeden, ważniejszy element. Wrzesień był porą, kiedy następowało piętnowanie zwierząt: koni, wołów, owiec, co było bardzo ważne z perspektywy działalności gospodarczej Pretwicza²⁸. Oczywiście kluczową rolę odgrywały interesy gospodarcze, dopiero po wyprawach łupieżczych rotmistrz mógł proponować księciu konkretną liczbę oraz rodzaj zwierząt (zob. rozdz. 5).

Jeżeli natomiast spojrzymy na układ dni, kiedy Pretwicz pisał do księcia, to zaskoczeń brak. Wiadomo, że listy pisano kiedy pojawiała się taka potrzeba, należy jednak uwzględnić kwestię organizacyjną ich nadania. Rotmistrz najczęściej zasiadał do pióra w niedzielę, która była czasem świątecznym, natomiast ewidentnie odkładał – o ile miał taką możliwość – pisanie listów w dniach poprzedzających ten dzień. Wydaje się, że autor unikał pisania listów w najważniejsze święta kościelne. Stosunkowo często przygotowywał je w środku tygodnia: we wtorki i środy. Generalnie, z wyjątkiem niedzieli układ jest stosunkowo przypadkowy i uzależniony od obiektywnych okoliczności (przybycie posłańca z listami, konieczność przesłania pilnej informacji)²⁹.

Korespondencja nie ma charakteru oficjalnego, nie zawiera również zaszyfrowanych informacji. Skupia się ona na kilku kwestiach. Po pierwsze, wojskowych – książę chciał być zorientowany w sytuacji militarnej swego suzerena (najpierw Zygmunta I, a potem Zygmunta Augusta), a ponadto był bardzo zainteresowany wojskowością wschodnią: turecką i tatarską. Blisko związany z nimi jest drugi obszar tematów obejmujących kwestie przekazywania informacji o sytuacji międzynarodowej³⁰. Trzeci temat dotyczy

(Warszawa: Biblioteka Warszawska, 1866), 55–56; Andrzej Tomczak, „Pretwicz Bernard”, *Polski Słownik Biograficzny* 28 (1984–1985): 434. Wiadomo także, że pod Oczakowem był w czerwcu 1548, styczniu–marcu 1549, sierpniu–październiku 1549, kwietniu–czerwcu 1552 r.; zob. Andrzej Dziubiński, „Polsko-litewskie napady na tureckie pogranicze czarnomorskie w epoce dwu ostatnich Jagiellonów”, *Kwartalnik Historyczny* 103, z. 3 (1996): 62.

²⁸ Anzelm Gostomski, *Gospodarstwo*, oprac. Stefan Inglot (Wrocław: Wyd. ZNiO, 1951), 55–65, 78–87; Maria Wichowa, *Pisarstwo Jana Ostroroga 1565–1622* (Łódź: Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, 1998), 129–131.

²⁹ Ze względu na dzielące odległości Pretwicz musiał mieć wypracowany system przekazywania listów. W późniejszych latach takie mechanizmy w odniesieniu do całego kraju miał stworzone Jan Zamoyski; zob. Wojciech Tygielski, *Listy, ludzie, władza. Patronat Jana Zamoyskiego w świetle korespondencji* (Warszawa: Oficyna Wydawnicza VIATOR, 2007): 25–26.

³⁰ Większość listów Pretwicza zawiera obszerne relacje na temat sytuacji na południowo-wschodniej granicy Rzeczypospolitej i jego udziału w potyczkach z Tatarami. Sporo informacji udziela również w kwestii konfliktu Imperium Osmańskiego z Habsburgami na Węgrzech oraz wojny z Persją. Dużo miejsca poświęca wojskowości. Przykładowo: „Bernard

zagadnień gospodarczo-finansowych: Pretwicz starał się sprzedać zdobyczne konie i woły i aby pozyskać księcia wysyłał mu podarki, ale prosił również o pomoc finansową w postaci pożyczek, jak i przesyłania dział lub innych towarów. W końcu ostatni obszar zainteresowania, w którym skupiają się jak w soczewce wszystkie pozostałe tematy, związany jest z chęcią przejścia na służbę do Albrechta.

2. Kariera

Bernard Pretwicz (Prittwitz) urodził się ok. 1500 r. na terenie Śląska. Niewiele wiadomo o jego wczesnej młodości. Zdecydowanie najsprawniej posługiwał się piórem po niemiecku, można więc sądzić, że był to jego język rodzinny. Wiadomo z korespondencji, że znał również polski i łacinę³¹. W 1525 r. został dworzaninem Zygmunta I, choć jak sam pisał w 1545 r. był to już jego 24. rok służby. A zatem początek jego kontaktów z dworem należy przesunąć na 1521 r.³² Po bitwie pod Mohaczem został wysłany do Pragi jako agent, którego zadaniem było przeciwdziałanie kandydaturze habsburskiej na tron węgierski³³. Swoją karierę jako żołnierz obrony potocznej rozpoczął w 1527 r. w roli towarzysza w rocie Mikołaja Sieniawskiego. Od 1535 r. posiadał już własną rotę³⁴. W 1540 r. wdał się w konflikt z rodem Zborowskich. Chodziło o zarzuty zdrady stanu oraz obrazy majestatu skierowane przeciwko Marcinowi Zborowskiemu. Dowodów na to dostarczył królowej Bonie właśnie Pretwicz. W odwecie naśłani przez Zborowskich ludzie ciężko go ranili³⁵. O sprawie tej pisał także w swoim liście Stanisław Hozjusz do Jana Dantyszka. Krążyły nawet pogłoski o śmierci Pretwicza, które zostały jednak zdementowane³⁶. Za swe zasługi został on protegowanym królowej Bony, która pod koniec 1540 r. nadała mu starostwo barskie. W tym samym roku dostał w użytkowanie miasteczko i zamek Szarawka, a w 1550 r. Pretwicz otrzymał je w formie darowizny. Została ona

Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Szarawka 16 VI 1554”, w *Elementa*, 50:71–75; Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Bar 13 VII 1549”, w *ibid.*, 20.

³¹ Zob. przyp. 13.

³² „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Bar 26 III 1545”, w *Elementa*, 49:116–119.

³³ Tomczak, „Pretwicz”, 433.

³⁴ Najstarsza poświadczona wzmianka skarbową: AGAD, ASK, O 85, sygn. 26, *Commitiva Bernardi Prethwicz*, 13–14v.

³⁵ Ewa Dubas-Urwanowicz, *Mężowie stanu, awanturnicy czy zdrajcy? Dzieje rodu Zborowskich w XVI w.* (Warszawa: DiG, 2018), 134. Zarzuty wobec Marcina Zborowskiego dotyczyły organizacji opozycji wielkopolskiej przeciwko Zygmuntowi I.

³⁶ Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie (dalej: B. Czart.), 1615, Stanisław Hozjusz do Jana Dantyszka, Kraków, 9 IV 1540 r., 125–126, 189–192.

zakwestionowana w czasie egzekucji dóbr prowadzonej w latach sześćdziesiątych XVI w. Spór zakończyła ponowna darowizna pochodząca z 1578 r., według której ponownie podkreślono zasługi Bernarda i jego syna – Jakuba³⁷.

Lata czterdzieste XVI w. to okres największych sukcesów Pretwicza. Jego dokonania w walce z Tatarami i stosowanie taktyki pościgów aż na terytorium nieprzyjaciela wywołały skargi ze strony sułtana. Król Zygmunt I zażądał dochodzenia w tej sprawie, jednak wykazało ono jego niewinność. Działania Pretwicza wraz z synami Mikołaja Sieniawskiego pod koniec lat czterdziestych ponownie doprowadziły do skarg ze strony sułtana. Tym razem sprawa była o wiele poważniejsza, gdyż od osądzenia szlachcica sułtan uzależniał odnowienie postanowień traktatów z Koroną. Doprowadziło to do sytuacji, że starosta barski musiał tłumaczyć się ze swojego postępowania podczas Sejmu w 1550 r. Wyjaśnienia ponownie zostały przyjęte przez Zygmunta Augusta, nadal jednak ze strony Imperium Osmańskiego napływały skargi. W tej sytuacji król w porozumieniu z Boną odebrał mu w 1552 r. starostwo barskie, które zostało zamienione na starostwo trembowelskie³⁸. W tej sprawie pisał błagalny list do księcia pruskiego z prośbą o interwencję, niestety nieskutecznie³⁹. W latach 1552–1556 sprawował nad nowym nabytkiem jurysdykcję, natomiast w 1556 r. otrzymał je w dożywocie⁴⁰. Przeniesienie miało na celu ograniczenie jego wypadów nad teren Morza Czarnego, ponieważ zamek w Trembowli był położony o 146 km na zachód od Baru. Dla ogromnej większości szlachty i magnaterii zamiana ta byłaby korzystna, gdyż dobra znajdowały się w znacznie bezpieczniejszym położeniu, jednakże dla Pretwicza prowadzącego gospodarkę grabieżczą była to fatalna sytuacja. Zmiana ta przyniosła zamierzony skutek, ponieważ jego wyprawy stały się rzadsze, lecz nigdy zupełnie nie ustały. Skargi przeciwko niemu pojawiały się jeszcze w 1560 r.⁴¹ Warto podkreślić, że przeniesienie centrum życia rotmistrza radykalnie wpłynęło na częstotliwość korespondencji prowadzonej z księciem (zob. wykres 1), gdyż mniejszą rolę odgrywały główne tematy współpracy gospodarczej i wojskowej⁴².

³⁷ Krzysztof Chłapowski, „Alienacje dóbr królewskich w latach 1578–1668”, *Przegląd Historyczny* 69, nr 4 (1978): 651.

³⁸ Tomczak, „Pretwicz”, 434.

³⁹ „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Szarawka 1 IX 1552”, w *Elementa*, 50:62–64.

⁴⁰ Kazimierz Przyboś, oprac., *Spisy urzędników województwa ruskiego XIV–XVIII wieku* (Wrocław: Wyd. ZNiO, 1987), 98.

⁴¹ Dziubiński, „Polsko-litewskie napady”, 65.

⁴² Jeszcze w latach 1552–1555 Pretwicz starał się realizować swoją politykę, przesuwając się jedynie do Szarawki, która znajdowała się o 55 km na zachód – północny zachód od Baru.

Słynął ze skuteczności w walce z Tatarami oraz niejednokrotnie organizował wyprawy m.in. na Krym, Oczaków i do Białogrodu⁴³. Ze względu na to, że działalność Pretwicza była powszechnie znana, otrzymywał propozycje przejścia na służbę nie tylko od Albrechta Hohenzollerna, lecz także od elektora saskiego Jana Fryderyka⁴⁴. Oferty takie składał także arcyksiążę Ferdynand Habsburg⁴⁵, który – jak twierdził Pretwicz – trzykrotnie zwracał się do niego z taką propozycją. W korespondencji z księciem pruskim prosił go o radę, co ma w tej sytuacji zrobić⁴⁶. W czasie swojej kariery prawdopodobnie pełnił funkcję strażnika wojskowego nadawaną przez hetmana, nie zaś strażnika polnego⁴⁷. Zmarł ok. 1563 r. Jego syn Jakub był późniejszym wojewodą podolskim⁴⁸.

Analizowana korespondencja pozwala w pewnym stopniu nakreślić cechy charakterologiczne Pretwicza. Wydaje się, że był on osobą o bardzo wysokiej samoocenie. Nie miał problemu z wyrażaniem opinii, nawet tych negatywnych (przykładem jest jego zdanie na temat króla Zygmunta Augusta czy Mikołaja Radziwiłła „Czarnego”)⁴⁹. W listach przewija się pogląd, że jego praca nie jest doceniana, przede wszystkim finansowo. Tłumaczył to faktem, że nie był autochtonem, akcentując tym samym swoją wrażliwość na własną pozycję i etniczność⁵⁰. Bardzo często przedstawiał siebie jako

⁴³ Aleksandr Boldyrev i Tadeusz Hrabarchyk, „Ozbroyennyya kozats'koyi rotty Bernarda Pretvycha v 1557 rotsi”, w *Istoriya davn'oyi zbroyi. Doslidzhennyya 2020*, red. Mariya Fedorivna Dmytriyenko (Kyiv: Vydavnychy dim «Stylos», 2023), 76.

⁴⁴ Jan Fryderyk został elektorem saskim w 1532 r. W 1547 r. musiał zrzec się tego tytułu po schwytaniu go przez wojska cesarskie i uznaniu go za buntownika (pierwsza wojna szmalkaldzka); zob. Thomas Klein, „Johann Friedrich”, w *Neue Deutsche Biographie* t. 10 (Berlin: Duncker und Humblot, 1974), 524–525.

⁴⁵ Arcyksiążę Ferdynand Habsburg został cesarzem po abdykacji jego brata Karola V w 1555 r.; zob. Richard Reifenscheid, *Die Habsburger. Von Rudolf I. bis Karl I.* (Wien: Tosa Verlag, 1994), 125.

⁴⁶ „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Szarawka 01.IX.1552”, w *Elementa*, 50:63.

⁴⁷ W czasie jego aktywności strażnikiem polnym był Mikołaj Sieniawski (1531–1539) i Aleksander Sieniawski (od 1543 r.); Antoni Gąsiorowski, red., Krzysztof Chłapowski et al., oprac., *Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku* (Kórnik: ZNiO, Biblioteka Kórnicka, 1992), 153.

⁴⁸ Tomczak, „Pretwicz”, 435.

⁴⁹ Przykładowo w liście z 16 VI 1554 r. do Albrechta Hohenzollerna Pretwicz wprost napisał, że król jest „bezsilny”. Prawdopodobnie miał na myśli podejmowanie decyzji w kwestii obrony granic południowo-wschodnich. Większe zasługi przypisywał Janowi Tarnowskiemu. Nie stronił także od ironii, podsumowując najazdy tatarskie stwierdzeniem, że tak „król utrzymuje załogę na granicach” [tłum. M. S.]; zob. „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Szarawka 16 VI 1554”, *Elementa*, 50:71–75.

⁵⁰ Być może nie była to bezpodstawna ocena. Dopiero bowiem na sejmie w 1555 r., zalecając, aby zamki królewskie były zarządzane przez szlachtę polską, zaakceptowano Pretwicza

osobę będącą w trudnej sytuacji nie tylko finansowej, ale także zmagającą się z brakiem ludzi potrzebnych do obrony granic. Stałe niezadowolenie ze swojej pozycji skupiał na władcach – najpierw Zygmuncie Starym, w szczególności zaś Zygmuncie Auguście; wprost nigdy jednak nie dawał sygnałów złej oceny królowej Bony, co więcej dostrzec można u niego wobec niej szacunek, a nawet bojaźń. Niewątpliwie miał on trudny i wybuchowy charakter, a jego relacje z możniejszymi układały się dobrze wtedy, gdy uzyskiwał odpowiednie uznanie, a w szczególności właściwą korzyść⁵¹.

3. Długość służby wojskowej

Bernard Pretwicz zaliczał się do najbardziej doświadczonych dowódców obrony potocznej. Plewczyński wyliczył stopień uzawodowienia żołnierzy dla lat 1548–1574 (w tym czasie uwzględnił 17,5 roku). Odsetek rotmistrzów posiadających staż do dwóch lat służby wynosił 50%, a rekordzista osiągnął 10-letni czas urzędowania. Dla analizowanego okresu Pretwicz nie zaliczał się już do najdłużej służących rotmistrzów (powyżej ośmiu lat) i miał „jedynie” 16 kwartałów służby⁵².

Zestawienie to wzbudza wątpliwości związane z dekompletacją źródeł i wynikających stąd wniosków. Rejestry popisowe zachowane dla czasów jagiellońskich, mimo że imponują obszernością dokumentacji w porównaniu do późniejszych czasów, z pewnością nie stanowią kompletu materiałów. Mamy tam do czynienia tylko z pewnym wycinkiem rzeczywistości, o trudnej do ustalenia kompletności. Innymi słowy dokumentacja wskazuje ciągłość roczną w latach 1526–1555, ale w ogromnej większości są to wypłaty za jedną ćwierć, w bardzo różnych miesiącach. Różny jest również charakter zachowanej dokumentacji poświadczającej służbę wojskową – mogą być to listy przypowiadnie, rejestry popisowe, wypłaty żołdu,

jako jednego z koroniarzy: „Prothwicz alienigena starostą trembowelskim jest, ale już się tu osadził i śląską szyję wyniosł”; Lubomirski, wyd., *Dzienniki sejmów walnych koronnych za panowania Zygmunta Augusta króla polskiego W.X.Litewskiego 1555 i 1558 r. w Piotrkowie złożonych* (Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1869), 36.

⁵¹ Przykładowo: „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Bar 20 III 1551”, w *Elementa*, 50:48–51; „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Bar 13 VII 1549”, w *ibid.*, 17–20; „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Derażnia 21 I 1551”, w *ibid.*, 33–35; „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Trembowla 21 V 1553”, w *ibid.*, 66–68; „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Szarawka 6 II 1555”, w *ibid.*, 77–79; „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Trembowla 2 VIII 1556”, w *ibid.*, 91–97; „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Trembowla 10 IX 1556”, w *ibid.*, 97–100; Dziubiński, „Polsko-litewskie napady”, 80.

⁵² Plewczyński, *Żołnierz jazdy*, 131–134, 280.

damna (wynagrodzenia za szkody) czy też – o nieco specyficznej strukturze – wykazy pocztów⁵³. Niekoniecznie zresztą te rodzaje źródeł wzajemnie się pokrywają, można nawet postawić tezę, że najczęściej są one rozbieżne. Na podkreślenie zasługuje fakt, że załoga Kamieńca Podolskiego w latach 1501–1557, mimo że miała charakter stały, została w źródłach podana jedynie dla ośmiu lat (pomijając kwestię ciągłej służby czterokwartalnej w roku)⁵⁴. Nakładając to na dane skarbowo-urzędowe, oznacza to, że zachowanych jest jedynie 14% materiałów i dotyczy to tylko ujęcia w skali całego roku. Z poziomów poszczególnych kwartałów współczynnik byłby znacznie niższy, ale w tym miejscu chodzi nam jedynie o zasygnalizowanie stopnia niedoszacowania.

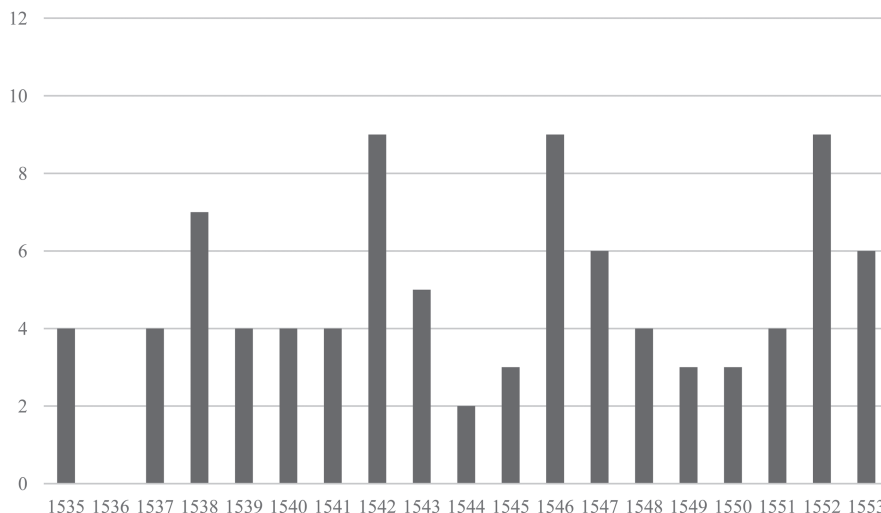
Oczywiście problem krytycznej analizy zachowanych materiałów dostrzega najznakomitszy badacz obrony potocznej Plewczyński, który akcentuje, że nie uwzględniał w badaniach lat 1555/1556, 1559–1563 i 1565, gdyż według autora nie istniała wówczas armia polowa. Być może nie wziął pod uwagę pojedynczych kwartałów w innych latach, gdyż po odjęciu 28 kwartałów od 104 otrzymujemy liczbę 76, a nie 70. Tak czy inaczej, historyk musi interpretować dane, uzupełniając je na zasadzie pewnych szacunków, które byłyby w stanie ocenić poziom luk w materiale źródłowym. Poniżej zaprezentujemy to na przykładzie Pretwicza dla lat 1535–1553. Jest to okres, w którym mamy najbardziej kompletną (jak się wydaje) bazę źródłową. W kolejnych latach Pretwicz został odnotowany w roku 1555 na jedną ćwierć (bez daty) i dwa lata później dla służby w miesiącach sierpień–listopad, a w roku 1558 czerwiec–wrzesień.

Wykres 3 wskazuje, że nawet w najlepiej zachowanym materiale źródłowym na 228 miesięcy w zaledwie 90 mamy poświadczony udział Pretwicza jako rotmistrza obrony potocznej. W rozbiciu na kwartały przez 19 lat służby (76 kwartałów) potwierdzenie znajdujemy w 25 przypadkach. Oznacza to, że ten wybitny zagończyk był dowódcą zaledwie przez $\frac{1}{3}$ czasu w analizowanym przedziale. Jeszcze gorzej ujęty źródłowo jest okres dla lat 1555–1558, kiedy na 16 kwartałów służby jest wymieniony jedynie trzykrotnie⁵⁵.

⁵³ AGAD, ASK, O 85, sygn. 15–17, 19–32, 35–36, 38–42, 44, 46, 48–52, 54–62; O 86, sygn. 10, 17.

⁵⁴ Bołdyrew, *Piechota zaciężna w Polsce w pierwszej połowie XVI wieku* (Warszawa: Neriton, 2011), 69–82, 300–301. Zestawienie danych przedstawił Oleg Hański, „Garnizon Kamieńca Podolskiego do końca XVI wieku”, w *Oblicza wojny*, red. Witold Jarno i Jarosław Kita, t. 3, *Miasto i wojna* (Łódź: Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, 2021), 41–62.

⁵⁵ Z pewnością jednak nadal stałe służył w armii. W 1555 r. informował księcia, że ma 100-osobowy oddział, kiedy w jedynym znanym popisie występuje jako dowódca 200 osób. Musiało zatem chodzić o inny kwartał; „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Trembowla 18.VII.1555”, w *Elementa*, 50:80–86.



Wykres 3. Okresy służby Bernarda Pretwicza poświadczane źródłowo w poszczególnych latach. Czulość zestawienia wynosi miesiąc, czyli pojedynczy kwartał służby z reguły zaliczał do czterech miesięcy w roku (z wyjątkiem sytuacji, kiedy umowa rozpoczynałaby się pierwszego dnia miesiąca)⁵⁶. Oprac. na podstawie źródeł odnotowanych w przyp. 53.

Korespondencja pozwala na weryfikację tych danych dopiero od 1544 r. (zob. wykres 1). Od razu też pojawia się jeden z głównych wątków, a mianowicie przejście na służbę wojskową do księcia. Na nią musiałby uzyskać zgodę króla, co oznacza, że był stale rotmistrzem królewskim. Tak sytuacja została opisana w liście z 27 lipca 1544 r., kiedy to Pretwicz wyrażał niezadowolenie ze służby u polskiego króla i potrzebę szukania innego chlebobdawcy. W tym czasie doszło do najazdów tatarskich, które udało mu się rozproszyć⁵⁷. Co jednak interesujące, to dane z wykresu nr 3 nie wskazują na jego czynną służbę w tym miesiącu. Ogólnie w listach z lat czterdziestych nieustannie przewija się wątek niezadowolenia Pretwicza ze służby wojskowej w Koronie, mimo to nadal w niej pozostawał. O jego kontaktach z księciem pruskim wiedzieli Zygmunt I oraz królowa Bona, lecz stanowczo sprzeciwiali się oni zaangażowaniu Pretwicza w sprawy Albrechta Hohenzollerna. Jako przykład posłuży list z 1 sierpnia 1546 r. Informował w nim księcia, że król nie wyraził zgody na stworzenie przez Pretwicza kontyngentu zbrojnej pomocy Hohenzollernowi oraz załącza aneksy z listami od króla

⁵⁶ Przerwy odnotowane skarbowo służby wojskowej u Pretwicza występują w okresach: I'35–II'35, VII'35–III'37, VIII'37–IV'38, XII'38–IV'39, IX'39–VI'40, XI'40–VI'41, XI'41–III'42, II'43–VI'43, XI'43–X'44, III'45–XI'45, III'46–V'46, VII'47–VII'48, XII'48–IX'49, II'50–X'50, III'51–X'51, III'52–V'52, III'53–VII'53, XII'53.

⁵⁷ „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Szarawka 27.VII.1544”, w *Elementa*, 49:88.

i królowej. Bona nakazała mu strzec granic, ponieważ zagrożenie tatarskie było duże⁵⁸. Te nieustanne narzekania można interpretować jako grę prowadzoną przez rotmistrza, aby uzyskać zaległy żołd, otrzymywać kolejne listy przypowiednie bez żadnych luk w skali roku, w końcu aby wzmocnić jego pozycję w negocjacjach zasad służby⁵⁹.

Dalsza korespondencja Pretwicza pochodząca z lat pięćdziesiątych wyrażnie wskazuje, że był w tym czasie nadal w czynnej służbie u polskiego króla. W listach z tego okresu nie ma dokładnych opisów jego wypraw, jak to miało miejsce wcześniej⁶⁰, lecz wiadomości ze stycznia 1550 r. potwierdzają dane skarbowe. W datowanych na 21 i 24 stycznia 1550 r. znajdują się informacje o najeździe tatarskim. Według relacji z 21 stycznia wojska tatarskie znajdowały się w granicach Korony od kilku tygodni. Przepraszał za swoje milczenie, tłumacząc to właśnie najazdem wroga⁶¹. O jego czynnym zaangażowaniu w obronę południowo-wschodnich rubieży Rzeczypospolitej świadczy również fakt, że nie mógł przybyć na uroczystości ślubne Albrechta Hohenzollerna z Anną Marią Brunszwicką⁶². W listach z lat pięćdziesiątych nadal są poruszane kwestie związane z jego przejściem na służbę księcia. Zygmunt II August, wzorem ojca, nie wyrażał zgody na ten ruch, co oznacza, że Pretwicz pozostawał w stałej dyspozycji, a właściwie na służbie króla. Przykładem tego jest jego list do Albrechta z 20 marca 1551 r. (według danych skarbowych poza służbą – wykres 3). Pisał w nim, że Zygmunt August nie zgadza się na jego przejście na służbę u księcia, argumentując to zagrożeniem tatarsko-tureckim oraz wiedzą Pretwicza o sytuacji na granicy południowo-wschodniej⁶³. Zachowane dwa listy z 1552 r. zdają się potwierdzać dane skarbowe. Jest w nich mowa o trzech potyczkach z Tatarami. Listy były pisane w maju oraz we wrześniu i najprawdopodobniej chodzi o te same starcia, które miały miejsce w pierwszej połowie roku⁶⁴. Dalsza korespondencja Pretwicza do Albrechta z 1553 r. potwierdza jego ciągłość służby u króla, która według tego, co pisał, trwała od 1528 r.

⁵⁸ „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Bar 01.VIII.1546”, w *ibid.*, 142–145.

⁵⁹ Pewną cechą charakterystyczną jest, że Pretwicz otrzymywał najwyższe odszkodowania za służbę wojskową w stosunku do posiadanych żołnierzy; Łopatecki i Bołdyrew, „Depreciation of Military Service Costs in the Fifteenth and Sixteenth Centuries in Central-Eastern Europe”, *The Medieval History Journal* 26, nr 1 (2023): 84–112, <https://doi.org/10.1177/09719458221103910>.

⁶⁰ „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, 1549”, w *Elementa*, 50:3–5.

⁶¹ „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Derażnia 21.I.1550”, w *ibid.*, 33.

⁶² *Ibid.*, 36.

⁶³ Za ten stan rzeczy nie kryjący rozgoryczenia Pretwicz obwinił Mikołaja „Czarnego” Radziwiłła; „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Bar 20 III 1551”, w *ibid.*, 49–50.

⁶⁴ „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Szarawka 15.V.1552”, w *ibid.*, 61–62; „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Szarawka 01.IX.1552”, w *ibid.*, 62–64.

Co więcej, wprost odnotowuje, że we wcześniejszym okresie dobrze zarabiał⁶⁵. Oczywiście list należy odczytywać jako niechęć do przeniesienia go na starostwo trembowelskie, a tym samym odcięcie go od wypracowanej przez siebie przedsiębiorczości opartej na grabieżach inwentarza żywego od Tatarów.

Także korespondencja obejmująca lata 1554–1559 potwierdza – mimo jego chęci odejścia – służbę polskiemu królowi. Wątek ten był podejmowany w listach z 1554 r., kiedy Pretwicz chciał poznać ostateczną decyzję króla w tej sprawie oraz z 1555 r., gdzie po raz kolejny skarżył się brak zaopatrzenia ze strony króla⁶⁶. Sam Albrecht Hohenzollern interweniował w sprawie Pretwicza w listach do Jana Przeremskiego, Gabriela Tarły czy Zygmunta Augusta⁶⁷. Wiadomo również, że inne próby były podejmowane w 1556 r., ponieważ książę pruski informował rotmistrza, że dwa razy prosił króla o zwербowanie go, lecz i tym razem otrzymał odmowną odpowiedź⁶⁸. Wydaje się, że była to ostatnia próba⁶⁹. Już w liście z początku 1557 r. Albrecht napisał, że należy podporządkować się woli króla, który konsekwentnie odmawiał udzielenia zgody. Z korespondencji jasno wynika, że jeszcze w 1559 r. Pretwicz służył jako rotmistrz obrony potocznej. Pisał o wielu szkodach wyrządzonych przez Tatarów, a sam długo nie sporządzał listów, gdyż był zajęty obroną granic⁷⁰.

⁶⁵ „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Trembowla 21.V.1553”, w *ibid.*, 67.

⁶⁶ „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Szarawka 16.VI.1554”, w *ibid.*, 73; „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Trembowla 18.VII.1555”, w *ibid.*, 81.

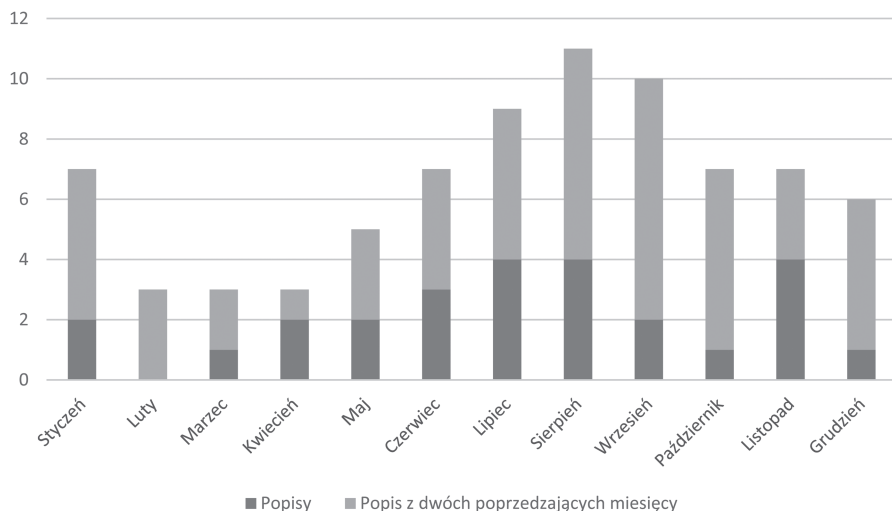
⁶⁷ Zob. „Albrecht Hohenzollern do Jana Przeremskiego, 14.VIII.1553”, w *ibid.*, 66:64; „Albrecht Hohenzollern do Gabriela Tarły, 11 IV 1554”, w *ibid.*, 133; „Albrecht Hohenzollern do Gabriela Tarły, 17 V 1554”, w *ibid.*, 144; „Albrecht Hohenzollern do Zygmunta Augusta, 25.VI.1554”, w *ibid.*, 169.

⁶⁸ „Albrecht Hohenzollern do Bernarda Pretwicza, 19.08.1556”, w *ibid.*, 67:147. We wcześniejszym liście pisanym do Erharda Kunheima prosił on o zabieg u króla, by ten pozwolił Pretwiczowi wyruszyć w drogę z jeźdźcami; zob. „Albrecht Hohenzollern do Erharda Kunheima. 03.08.1556”, w *ibid.*, 67–128.

⁶⁹ Podobnie jak to miało miejsce wcześniej, niechęć, Zygmunta Augusta do zwербowania go przez Albrechta Hohenzollerna wynikała z potrzeby zabezpieczenia południowo-wschodnich granic Królestwa Polskiego. Pod koniec lat pięćdziesiątych ta potrzeba była tym większa, ponieważ król szykował się do zbrojnej interwencji w Inflantach. Do niej też szykował się książę pruski. Plan ten podyktowany był narastającym konfliktem wewnętrznym między Henrykiem von Galen, mistrzem Zakonu Kawalerów Mieczowych i Wilhelmem Hohenzollernem (bratem Albrechta), arcybiskupem ryskim; Andrzej Gładysz, „Wyprawa pozwolska Zygmunta Augusta w 1557 roku”, *Roczniki Humanistyczne* 56, z. 2 (2008): 81. W związku z planowaną akcją na północy należało także zadbać o granice południowe, tym bardziej że w 1556 r. i na początku 1557 r. miały miejsce najazdy tatarskie; Grabarczyk, „Rota Mikołaja Sieniawskiego z 1557 roku”, *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Archaeologica* nr 36 (2021): 343; Boldyrev i Hrabarchyk, „Ozbroyennya”, 75.

⁷⁰ „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, 1559”, w *Elementa*, 50:115–116.

Z relacji Pretwicza wynika, że jako żołnierz służył królowi Zygmuntowi Staremu od 1528 r., co należy wiązać z rozpoczęciem jego kariery wojskowej jako towarzysza. W innym liście wspomina rok 1533 jako czas, kiedy zaczął pełnić posługę na granicach, co należy rozumieć w kontekście piastowania funkcji rotmistrza⁷¹. Można więc ocenić, że dowódcą jazdy był w latach 1533–1559/60, co oznacza, że przez 27 lat otrzymywał listy przypowiednie i zaliczał się do najbardziej doświadczonych dowódców w obronie potocznej⁷².



Wykres 4. Popisy rot Bernarda Pretwicza według rozkładu miesięcznego.

Oprac. własne na podstawie źródeł odnotowanych w przyp. 53.

Pozostaje jednak pytanie o ciągłość służby wojskowej w skali roku, z uwzględnieniem cyklicznych demobilizacji związanych z porami roku. Aby to zjawisko prześledzić przeprowadziliśmy analizę danych popisowych z uwzględnieniem ich dat dziennych, w których brał udział Pretwicz. Rozkładamy je na wykresie w ujęciu miesięcznym, przy stosunkowo niewielkiej liczbie danych (27). Aby wykres był bardziej transparentny, uwzględniliśmy dane z popisów, które odbyły się w poprzednich miesiącach, gdyż standardem była służba kwartalna. A zatem oddział rozpoczynający służbę z początkiem lipca, kończył ją, kiedy nie otrzymał przedłużenia z końcem września. Jeżeli zachowane materiały przetrwały losowo do naszych czasów, można statystycznie uznać, że rozkład powinien być równomierny. Wykres nr 4 ukazuje pewną sezonowość. Można wyróżnić trzy okresy służby. Szczególnie intensywne były miesiące letnio-jesienne: od lipca do września. Średnia

⁷¹ „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Bar 20.III.1551”, w *ibid.*, 48–51.

⁷² Być może trwała ona do 1561 r. zanim podupadł na zdrowiu; Tomczak, „Pretwicz”, 435.

intensywność przypadała na okres maj–czerwiec i październik–styczeń, a niska znajdowała się w trzech miesiącach zimowo-wiosennych: luty–kwiecień. Rozkładając to na pory roku, zimą Pretwicz popisывał się 3-krotnie, wiosną 5-krotnie, latem 11-krotnie, a jesienią 7-krotnie. Wykres ten może sugerować, że zimą i wiosną były mniejsze werbunki, a zatem istnieje możliwość, że okresowo rozpuszczano wojska, w szczególności w rotach starostów, którzy mogli zapewnić „chleb zimowy” swoim żołnierzom. Na uzyskane wyniki należy spojrzeć z ostrożnością, gdyż piszący swój traktat w czasie istnienia obrony potocznej Jan Tarnowski jednoznacznie uważał, że jazdę utrzymuje się na służbie przez cały rok i nawet nie sygnalizował jej zmniejszenia (nie wspominając o rozpuszczeniu) w porze zimowej⁷³.

Podsumowując, dane korespondencji w dużej mierze uzupełniają istniejącą dokumentację skarbową. Biorąc pod uwagę najlepiej rozpoznany okres służby z perspektywy obu źródeł (1544–1553), możemy sondażowo wyliczyć, jaki odsetek dokumentacji jagiellońskiej się zachował. Uwzględniając wykres 4, bardzo ostrożnie przyjmujemy, że w ciągu roku Pretwicz służył 9 miesięcy, chociaż podkreślamy, że zachowana korespondencja raczej wskazuje na stały zaciąg. Nawet przyjęcie tych niższych danych oznacza, że na 30 kwartałów (w ciągu 10 lat) odnotowano w materiale skarbowym jedynie 14, co oznacza, że dokumentacja zachowała się w zaledwie połowie przypadków. To ważna wskazówka w badaniach nad okresami służby żołnierzy w czasie funkcjonowania obrony potocznej i stanowi weryfikację spostrzeżeń dotyczących piechoty znajdującej się w Kamieńcu Podolskim. A zatem zgromadzony materiał skarbowo-urzędowy w czasach panowania Zygmunta I i Zygmunta Augusta ma jedynie charakter poglądowy, należy mieć świadomość, że koniecznie podane tam dane należy doszacować, ewentualnie uzupełnić o inny materiał źródłowy (np. korespondencję).

W listach nie pojawia się problem braku przypowiadanej służby, lecz ogromnych zaległości w wypłacie żołdu. Starosta był faktycznym kredytorem króla w kontekście utrzymania rot. Z tego powodu nawet w najlepszych latach swojej działalności wojskowej (tj. 1545 r.) Pretwicz utyskiwał, że samodzielnie musiał utrzymać 300-osobową rotę⁷⁴. Natomiast w liście datowanym na luty 1548 r. kolejny raz skarżył się, że samodzielnie musiał utrzymywać 200-osobową rotę. Podobnie czynił w styczniu 1550 r., narzekając na konieczność utrzymania własnych ludzi⁷⁵. Niekiedy natomiast kontekst listów jest bardziej precyzyjny i dotyczy zaległości w wypłacie za-

⁷³ Jan Tarnowski, *Consilium rationis bellicae*, wyd. Tadeusz Marian Nowak (Warszawa: Wyd. MON, 1987), 149.

⁷⁴ „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, post 1545”, w *Elementa*, 49:136–139.

⁷⁵ „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Bar 16 II 1548”, w *ibid.*, 165–167; „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Dereźnia 21 I 1550”, w *ibid.*, 50:33–35.

służonego żołdu. Na przykład w maju 1553 r. odnotował, że przez rok nie otrzymał wsparcia od króla, a zatem służąc rok, musiał pocztę utrzymywać z własnego trzosu⁷⁶. Jego skarga do księcia przełożyła się listem tegoż do Jana Przerembskiego, w którym wstawiał się za Pretwiczem, prosząc o wypłacenie żołdu za miniony rok⁷⁷. Prośby te nie przynosiły jednak wymiernych rezultatów. Starosta trembowelski nadal kredytował króla, utrzymując rotę ze swoich pieniędzy. W 1556 r. dług Zygmunta II Augusta miał już wynieść 8 tys. guldenów⁷⁸. Była to równowartość 12,5 kwartałów (ponad trzech lat) w 100-osobowej rocie jazdy. W 1555 r. wspominał, że od trzech lat nie był opłacany, a rok później pisał, że od czterech nie dostawał żołdu⁷⁹. Generalnie zaległości skarbu królewskiego wobec rotmistrzów, w szczególności starostów (posiadających stałe dochody z dóbr królewskich), były stałym zjawiskiem zarówno w okresie panowania Zygmunta I, jak i Zygmunta II, choć systematyczność w wypłacie pogłębiała się.

4. Wielkość roty

Drugim ważnym zagadaniem jest liczebność oddziału (oddziałów), którymi dowodził Pretwicz. Analiza materiałów skarbowo-wojskowych pozwala wyciągnąć jeden niepodważalny wniosek. Nie dysponował on nigdy dwoma rotami jazdy. Kolejne rejestry popisowe dosyć wyraźnie się uzupełniają i nigdy nie występują w odstępie jednego lub dwóch miesięcy po sobie, co mogłoby wskazywać na możliwość istnienia różnych rot znajdujących się w dyspozycji jednej osoby⁸⁰. W zależności od potrzeb władze państwowe zmniejszały lub zwiększały liczebność oddziału Pretwicza. Wyraźnie odznaczają się przy tym dwa okresy. Pierwszy – do 1544 r., kiedy jego rotę były standardowo 100-osobowe (wahały się w przedziale 50–150 osób). W drugim okresie życia miał on dużą, z reguły 200-osobową rotę (okazjonalnie mniejszą liczącą 100–130 jeźdźców).

W niewielu przypadkach dysponujemy kilkoma danymi skarbowymi w ciągu roku: 1538 (2), 1542 (3), 1545–1546 (2), 1552 (3). Dzięki tym

⁷⁶ „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Trembowla 21 V 1553”, w *ibid.*, 50:66–68.

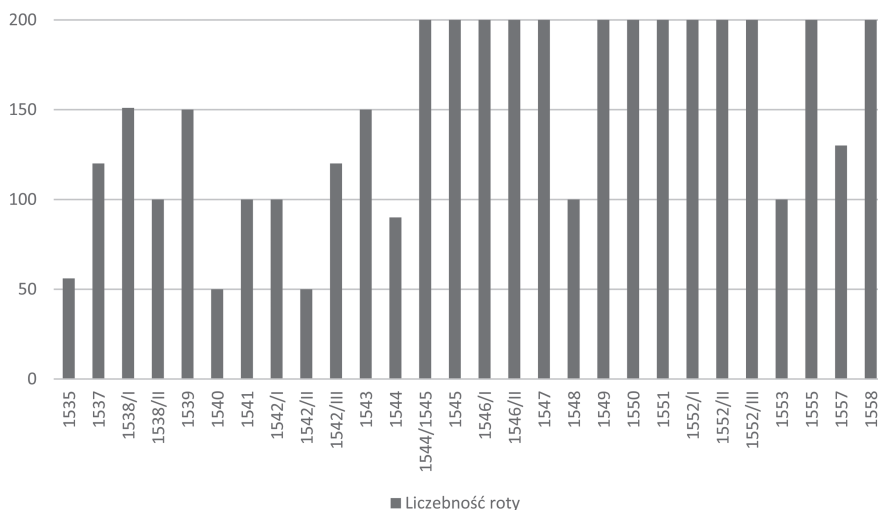
⁷⁷ „Albrecht Hohenzollern do Jana Przerembskiego, b.m.n. 14 VIII 1553”, w *ibid.*, 66:64.

⁷⁸ „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Trembowla 2 VIII 1556”, w *ibid.*, 50:88–91.

⁷⁹ „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Trembowla 18 VII 1555”, w *ibid.*, 80–86; „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Trembowla 2 VIII 1556”, w *ibid.*, 91–97.

⁸⁰ Jest to zjawisko, które można rozciągnąć szerzej na okres jagielloński. Istniały przy tym pewne rzadkie wyjątki. Przykładowo Mikołaj Sieniawski jako strażnik polny koronny dowodził zarówno własną rotą jazdy liczącą 300 osób, jak i wyjątkowo małym dziesięciokrotnie mniejszym oddziałem straży rozlokowany na pograniczu; Łopatecki i Bołdyrew, „Meanders”, 470; AGAD, ASK, O 85, sygn. 19, 14–14v, 15–24v.

materiałom możemy ocenić fluktuację wielkości oddziału w zależności od pór roku. Okazuje się, że wcale nie była ona taka duża i dotyczyła jedynie 5 z 12 ćwierci (41%), ale wszystkie one obejmowały pierwszy okres służby⁸¹.



Wykres 5. Liczebność rot Bernarda Pretwicza.

Oprac. własne na podstawie bazy źródłowej odnotowanej w przyp. 81.

Wykres 5 wskazuje, że zmiana siły oddziału nastąpiła na przełomie 1544 i 1545 r. Wówczas Pretwiczył utrzymywał jedną z największych rot w obronie potocznej – liczącą 200 jeźdźców. Fakt ten należy wiązać z objęciem starostwa barskiego i rozbudową zamku. Agresywne zwalczanie wojsk tatarskich, które wiąże się z wjeżdżaniem na terytorium kontrolowane przez Portę Otomańską oraz ogromnej skali grabieże doprowadziły do decyzji o przeniesieniu go w głąb ziem ruskich do Trembowli (1552 r.). Wydaje się, że nadal wykorzystywano go jako rotmistrza, który miał dowodzić jedną z największych rot obrony potocznej. Niezmiennie bowiem dominują u niego rot 200-konne, choć zauważalne były już większe sezonowe spadki wielkości rot.

Analizując korespondencję Pretwiczy, można wyodrębnić wątek związany z wielkością rot. W latach czterdziestych XVI w., narzekając, że sam musi utrzymywać ludzi na granicach, podawał wielkość swych sił, która była wyższa niż oficjalne dane. Sygnalizował to między innymi w liście pisanym po 1545 r. Żalił się w nim, że na własny koszt utrzymuje 300 ludzi, kiedy według

⁸¹ Ibid., sygn. 26, sygn. 13–14v; sygn. 28, 31v–37; sygn. 35, 138–144; sygn. 36, 57v–61; sygn. 39, 30–36v; sygn. 40, 30–34v; sygn. 41, 20–22; sygn. 42, 225–227v, 288–288v; sygn. 44, 30–32v; sygn. 46, 9v–10; sygn. 48, 27–31; sygn. 49, 38–46v; sygn. 50, 19–24, 58–63, 88–92v; sygn. 52, 42–45v; sygn. 54, 18–27; sygn. 55, 18–27; sygn. 56, 13–21; sygn. 58, LXXXII–LXXXVIIv; sygn. 59, LXXVIIv–LXXXIIIv; sygn. 57, 20–27; sygn. 60, 35v–39; sygn. 61, 18–21v; O 86 sygn. 17, 49–50v.

dokumentacji powinien mieć o 100 osób mniej⁸². Skąd zatem ta rozbieżność? Możliwe jest, że Pretwicz miał na myśli także żołnierzy, którzy nie byli częścią roty, a więc nie ujęto ich w rejestrach popisowych. Wątek ten wraca też w liście z 16 lutego 1548 r., w którym pisał, że ma na własnym utrzymaniu ponad 200 ludzi⁸³. Także i w tym przypadku dane skarbowe dla tego okresu wskazują na mniejszą wielkość roty, tj. 100-konną. Niewątpliwie w okresach zagrożenia znacząco wzmacniał siłę swego oddziału, nie patrząc na ograniczenia związane z listem przypowiednim. Z jednej strony mógł liczyć, że po czasie król zdecyduje się pokryć wynikające stąd straty⁸⁴. Z drugiej, rotmistrz decydował się na dodatkowy werbunek, mając nadzieję, że łupy przewyższą potencjalne straty wynikające z uiszczenia żołdu. Są to wątki, które wzajemnie mogą się uzupełniać i niekoniecznie są przeciwstawne.

Generalnie można ocenić, że był w stanie powiększać swój oddział o ok. 100 osób do formacji liczącej 300 jeźdźców, co niewątpliwie miało miejsce podczas wypraw łupieżczych. Spostrzeżenie to potwierdzają listy z 1547 r. oraz z lat pięćdziesiątych XVI w. Pisząc o swojej sytuacji w tym okresie, przywołuje czasy panowania króla Zygmunta I, kiedy to według jego relacji utrzymywał 200–300 ludzi (a zatem znacznie więcej, niż wynika z danych skarbowych, zob. wykres 5). Kłopoty finansowe, z jakimi borykał się Zygmunt August od początku swojego panowania oraz brak uchwał poborowych od 1544 do 1552 r., powodowały, że w skarbcu królewskim brakowało pieniędzy na utrzymanie i rozbudowę obrony potocznej⁸⁵. Mimo tych liczb rotmistrz obrony potocznej sygnalizował, że ma do dyspozycji za mało żołnierzy. Według naszej interpretacji wiąże się to z poprzednią konkluzją o czynieniu większych zaciągów, niż przewidywały to listy przypowiednie. Najprawdopodobniej w kilku przypadkach Zygmunt II August nie wyraził zgody na wypłatę żołdu większej liczbie żołnierzy, co wpędziło Pretwicza w długi i ograniczyło jego inwestycję polegającą na powiększeniu liczebności roty.

Interesującą tę kwestię opisuje w liście z lipca 1555 r. Według danych skarbowych w tym czasie Pretwicz dysponował rotą 200-konną, natomiast w korespondencji donosił, że na granicach ma tylko 100 ludzi. Dodatkowo pisał, że pomocy od króla nie miał od trzech lat, a więc od ok. 1552 r. Przekazane przez Pretwicza informacje stoją zatem w sprzeczności z danymi skarbowymi. Według jego

⁸² „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, post 1545”, w *Elementa*, 49:138.

⁸³ „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Bar 16 II 1548”, w *ibid.*, 165.

⁸⁴ Wydaje się, że taka sytuacja miała miejsce w 1549 r., kiedy to powstrzymywał duży najazd tatarski, podczas którego stoczył pięć udanych potyczek z nieprzyjacielem. Odnotował w liście, że uzyskał za służbę 10 florenów, co można interpretować jako nagrodę za znaczące dokonania. Taka podwyżka rekompensowałaby podniesienie liczebności oddziału do 300 osób; „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, b.m.n. 1549”, w *ibid.*, 50:3–5.

⁸⁵ Plewczyński, *Wojny i wojskowość*, 7.

relacji szczególnie źle wiodło mu się także w 1556 r. Pisał, że utrzymywał tylko 50 ludzi. Na ich opłacenie zastawił dwie wsie, a księcia ponownie prosił o pomoc finansową⁸⁶. W korpusie korespondencji brak jest listów z lat 1557–1558. Można jedynie się domyślać, że kwestie związane z liczbą ludzi do dyspozycji opisywane były przez Pretwicza w podobnym tonie. Wydaje się jednak, że te przekłamania wiązały się z celem korespondencji, a mianowicie chodziło o jego trudną sytuację finansową i spłatę długów, które zaciągnął, a także utratę 3300 florenów w gotówce w wyniku rozboju⁸⁷. Zapewne więc celowo zaniżał swoje możliwości zarobkowe, aby uzyskać możliwie jak najdalszy termin spłaty długów. Alternatywnie można założyć, że w wyniku zaległości skarbowych mimo większego listu przypowiedniego nie mógł wystawić pełnego jej składu.

5. Działalność zarobkowa

Bernard Pretwicz jako pierwszy rotmistrz – na taką skalę – rozwinął działalność wojskową na zasadzie przedsiębiorstwa. Można stwierdzić, że żołd stanowił dla niego drugorzędny dochód wynikający ze służby na pograniczu. Jego bazą wypadową był zamek i tworzące się ufortyfikowane miasto Bar, które znajdowało się na szlaku tatarskim⁸⁸. Według relacji samego zainteresowanego, która została przedstawiona na Sejmie w 1550 r., Tatarzy przeprowadzali ataki w małych grupach. W pościgach przez niego organizowanych brało udział 200–300 żołnierzy, a więc pokrywa się to z wielkością rot starosty dodatkowo wzmocnionych bieżącym zaciągami. Goniono obciążonego jasyrem nieprzyjaciela, nie zważając na granice państwowe. Niszczono oddziały wroga, ratowano ludność wziętą do niewoli⁸⁹, przy okazji łupiono, przede wszystkim zabierając zwierzęta, i bynajmniej nie tylko żołnierzom. Poddani sułtana skarżyli się na zniszczenia i grabieże stosowane wobec ludności cywilnej, co rotmistrz tłumaczył zapotrzebowaniem wojska na żywność, a straty podawane przez stronę turecką uważał za zawyżone⁹⁰. Koncepcję pościgów miał wymyślić Mikołaj Sieniawski, a odbywały się one za zgodą hetmana Jana Tarnowskiego⁹¹.

⁸⁶ Zob. „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Trembowla 2 VIII 1556”, w *Elementa*, 50:91–92.

⁸⁷ „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Trembowla 18 VIII 1555”, w *ibid.*, 80.

⁸⁸ „Zygmunt II August do Mikołaja Radziwiłła «Czarnego», Niepołomice 27 II 1550”, w *Listy oryginalne Zygmunta Augusta do Mikołaja Radziwiłła Czarnego*, wyd. Stanisław August Lachowicz (Wilno: nakł. T. Glücksberga, 1842), 12; Olga Plamenitzka, „Bar i Podolia – «citta ideale»: kronologia ewolucji miasta-kreposty”, *Arta* 1 (2018): 14–23.

⁸⁹ „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Szarawka 1 IX 1552”, w *Elementa*, 50:63 (odnotował wówczas ze w trakcie trzech potyczek odbił 800 osób).

⁹⁰ *Bernard Pretwicz i jego apologia*, 51. Pretwicz prosił króla, aby nie wierzył w informacje, jakie docierały do niego w sprawie wartości szkód wyrządzonych przez jego wojska.

⁹¹ *Ibid.*, 49–50.

Generalnie Pretwicz przed wyprawami wzmacniał swój oddział (zob. rozdz. 4), wykładając pieniądze na większy zaciąg, niż było to przewidziane w kontraktach państwowych. Częściowo opłacał go z przychodów starostwa, natomiast głównym źródłem utrzymania była grabież. Nie wykluczone również, że miał nadzieję na objęcie dodatkowych żołnierzy żołdem państwowym, przede wszystkim wykorzystywał instytucję damn, czyli wypłat państwowych za utracone zwierzęta i broń⁹². Koncepcję Pretwicza skrótkowo, ale wyjątkowo trafnie opisał Stanisław Sarnicki w *Księgach hetmańskich*, kiedy przywoływał postać starosty barskiego i trembowelskiego⁹³. Uznawał go za niekwestionowanego specjalistę w walkach z ordą tatarską⁹⁴. Przywoływał jego teorię, że należy na szlakach tatarskich wybudować zamki, a wokół nich „zamnożyć ten cech Kozaków niżowych”, nadając im jakieś wynagrodzenia („bojarstwa”) za służbę. Zasadniczo więc postulował stworzenie bazy mobilizacyjnej, która mogłaby szybko wzmocnić oddział starostów. Realizował tę koncepcję, promując w starostwach osadnictwo Czeremisów i ludności luźnej (Kozaków), którzy w zamian za ziemie byli zobowiązani do różnych posług, w tym o charakterze militarnym⁹⁵. Wzmacniali oni obronę fortyfikacji, ale stanowili również zaplecze dodatkowych pocztów towarzyszących w wyprawach ofensywnych⁹⁶. Podkreślał również konieczność obrony poprzez atak i ściganie nieprzyjaciół aż na ich teren.

Aby ocenić rząd dochodów z prowadzonej działalności rotmistrzowskiej, należy wprowadzić informacje wstępne – tzn. wysokość żołdu płaconego w jeździe. W okresie życia Pretwicza istniała utrwalona tradycja (co najmniej od 1527 r.), która nakazywała opłatę 6 złp za pocztę towarzyszącą i 10 złp za rotmistrzowskie, przy czym przyjmowano, że 10% żołnierzy z oddziału wchodziło w tę drugą kategorię⁹⁷. Oznacza to, że oddział

⁹² W 1538 r. rota Pretwicza otrzymała z odszkodowania więcej pieniędzy niż z żołdu (odpowiednio 14 325 i 12 384 groszy). Była to jedyna taka sytuacja wśród wszystkich oddziałów; Łopatecki i Böldyrew, „Depreciation of Military Service Costs in the Fifteenth and Sixteenth Centuries in Central-Eastern Europe”, *The Medieval History Journal* 26, nr 1 (2023): 102, <http://dx.doi.org/10.1177/09719458221103910>.

⁹³ Stanisław Sarnicki, *Księgi hetmańskie*, oprac. Marek Ferenc (Kraków: Historia Jagiellonica, 2015), 433, 439.

⁹⁴ Ferenc, „Rusini, Ruś i Ukraina w «Księgach hetmańskich» Stanisława Sarnickiego”, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego* z. 2 (2016): 265, <http://dx.doi.org/10.4467/20844069PH.16.004.5053>.

⁹⁵ Józef Apolinary Rolle, *Dzieje osadnictwa tatarskiego na wołoskim pograniczu*, Sylwetki i szkice historyczne i literackie, seria 9 (Kraków: G. Gebethner i Spółka, 1892), 219.

⁹⁶ Dziubiński, „Polsko-litewskie napady”, 63–64. Szerzej o Kozakach w obronie potocznej: Plewczyński, *W służbie polskiego króla. Z zagadnień struktury narodowościowej Armii Koronnej w latach 1500–1574* (Siedlce: Wyższa Szkoła Rolniczo-Pedagogiczna w Siedlcach, 1995), 80–99.

⁹⁷ Staatsbibliothek zu Berlin (dalej: SBB), Ms. boruss. fol. 1254, Albrecht Hohenzollern, „Kriegsordnung”, 153–154; Plewczyński, *Żołnierz jazdy*, 39–40.

100-konny przeciętnie za kwartał służby otrzymywał 640 florenów (średnio żołnierz otrzymywał 192 grosze)⁹⁸. Przyjmując, że najczęściej Pretwicz posiadał 200-konną rotę, którą służył przez trzy kwartały w roku, otrzymywał rocznie 3840 florenów. Oczywiście dotychczas nie wiedzieliśmy, ile przeznaczano na utrzymanie towarzyszy oraz pocztowych. Ci pierwsi powinni dostawać żołd 6-złotowy, ale o drugich niewiele było wiadomo, w szczególności o płaconych im „suchych dniach”. Szczęśliwie dysponujemy znakomitym materiałem korespondencyjnym.

W 1554 r. pisząc do księcia pruskiego, przedstawił aktualną sytuację związaną z finansowaniem żołnierzy⁹⁹. Podkreślał, że wzrost płac żołnierzom w krajach ościennych skłania towarzyszy i pocztowych do szukania pracy gdzie indziej. Szczególnie atrakcyjna była służba na terenie Węgier i Siedmiogrodu, ponieważ tam płacono kilkukrotnie więcej. Według jego relacji Kozacy otrzymywali żołd w wysokości 8 florenów, natomiast husarze – 7 florenów miesięcznie¹⁰⁰. Dodatkowym czynnikiem, który zachęcał do służby na Węgrzech był fakt, że żołnierze otrzymywali darmowy wikt dla siebie i konia. Na Podolu te stawki były niższe i płacono 6 florenów za konia na kwartał, a pocztom rotmistrzowskiemu – 10 florenów. A zatem w Koronie żołnierze otrzymywali czterokrotnie niższe wynagrodzenie! Utrzymanie żołnierzy cudzoziemskich było wielokrotnie wyższe niż odpowiedników polskich. Pisał o tym zaskoczony Zygmunt II August do Albrechta Hohenzollerna, wskazując, że żołnierz niemiecki jest 3–4-krotnie droższy od własnego, a dodatkowo maksymalna zwłoka w wypłacaniu pensji powinna wynosić nie więcej niż 2 tygodnie¹⁰¹.

We wspomnianym liście z 1554 r. Pretwicz pisał o sytuacji w swoim oddziale. Płacił on żołnierzom zaledwie 4 floreny oraz dodawał do tego konia, jednak stwierdził, że stawka ta jest zdecydowanie za niska i powinno się płacić żołnierzom 6–7 florenów¹⁰². Z listu nie wynika jednak, czy chodzi tu o jego prywatnych żołnierzy czy opłacanych z królewskiego skarbcza na potrzeby obrony

⁹⁸ Na podstawie całego materiału źródłowego z lat 1501–1555 wyliczono, że przeciętnie jeździec otrzymywał 206,29 gr za kwartał służby. Wyższe wyniki wynikają z wojny pruskiej (1519–1521), kiedy to całe oddziały miały podwyższony żołd do 10 złp; Łopatecki i Bołdyrew, „Depreciation”, 93.

⁹⁹ „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, b.m.n. 1554”, w *Elementa*, 50:70.

¹⁰⁰ Z listów można wywnioskować, że bardziej cenili jazdę kozacką niż husarską (o kopijnikach nawet nie wspominali); zob. Bołdyrew i Łopatecki, „Polish Way: The Light Cossack Cavalry in the Era of Military Revolution”, *Vestnik of Saint Petersburg University. History* 65, nr 3 (2020): 683–709, <http://dx.doi.org/10.21638/11701/spbu02.2020.301>.

¹⁰¹ „Zygmunt II August do Albrechta Hohenzollerna, Warszawa 4 V 1563”, w *Elementa ad fontium editiones*, red. Lanckorońska, t. 32, *Documenta ex Archivo Regiomontano ad Poloniam spectantia*, cz. 3 (Romae: Institutum Historicum Polonicum Romae, 1974), 20.

¹⁰² „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, 1554”, w *ibid.*, 50:70.

potocznej (u starosty barskiego i trembowelskiego przesunięcia obu grup były częste i naturalne). Obniżki pensji, co należy podkreślić, wiązał z dostarczaniem koni dla żołnierzy, co raczej dotyczy tylko pocztowych, mamy wątpliwości, jeżeli chodzi o towarzyszy. Konie zaś miał z działalności grabieżczej, dzięki czemu mógł zaproponować takie stawki. Wygląda na to, że albo dawał on konia w rozliczeniu za pewien okres służby (rok?), albo po prostu zapewniał wierzchowce i żołnierz nie musiał się obawiać utraty zwierzęcia. Mógł zatem znacznie mniej wydać na amortyzację swego pocztu podczas służby, który był w stanie osiągnąć 40% kosztów uzyskanych z żołdu (poza wielkimi kampaniami wojskowymi obniżał się on do ok. 22%)¹⁰³.

Jeżeli przyjmiemy, że deklaracje są prawdziwe, oznacza to, że Pretwicz z pocztu rotmistrzowskiego uzyskiwał na „czysto” 6 złp od konia, a z pozostałej części oddziału 2 złp od konia, z wyłączeniem towarzyszy. Na podstawie danych z 1552 r., kiedy rotmistrz ten miał 200 żołnierzy, wyliczyliśmy przeciętną obecność towarzyszy w rocie na 34 osoby¹⁰⁴. Wynika z tego, że kwartalnie pobierał zyski w wysokości 120 złp z pocztu rotmistrzowskiego i 292 złp ze 146 pocztowych, co łącznie daje 412 złp. Rocznie – przy założeniu trzech kwartałów – daje to 1236 złp, co stanowi 32% wszystkich pieniędzy przekazywanych rocie. Oczywiście ten imponujący wynik ma sens, jeżeli rotmistrz miał źródło „darmowych” wierzchowców. Już w kryzysowym 1556 r., kiedy król wypłacił jedynie niewielką część należności przez cztery lata, Pretwicz musiał podnieść stawkę do 6 złp¹⁰⁵. Wydaje się, że brakowało mu koni, aby realizować w dalszym ciągu rozwiązania wypracowane w poprzednich latach. W zwykłym systemie rotmistrz uzyskiwał rocznie (przy tych samych założeniach) zaledwie 240–360 złp zysku, którą sumę można było zwiększyć jedynie, tworząc ślepe porcje, a zatem zmniejszając faktyczną wielkość własnego pocztu.

Z analizowanego listu wynika, że czasem trzeba było płacić żołnierzom więcej, niż stanowił żold państwowy; Pretwicz wspominał nawet o 7 florenach¹⁰⁶. W takich sytuacjach zysk rotmistrza stawał się iluzoryczny, a nawet

¹⁰³ Oficjalnie skarb państwa płacił odszkodowanie za utracone konie i wynosiło ono 15 złp za kopijniczego dobrego, 12 złp za kopijniczego, 11 złp za strzelczego dobrego, 5 złp za strzelczego i 4 złp za strzelczego małego; AGAD, ASK, O 86, sygn. 8, 27–28v, 38–39; Łopatecki i Bołdyrew, „Depreciation”, 88, 98.

¹⁰⁴ AGAD, ASK, O 85, sygn. 57, 20–27; AGAD, ASK, O 85, sygn. 58, LXXXII–LXXXVIII; sygn. 59, LXXVIIv–LXXXIIIv.

¹⁰⁵ „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Trembowla 2 VIII 1556”, w *Elementa*, 50:91–97.

¹⁰⁶ W XVII w. przybierało to formę kontentacji, kiedy to wypłacano najczęściej jednorazową zapomogę dla nowo zaciągniętych żołnierzy; Przemysław Gawron, „Udział hetmanów litewskich w przygotowaniu kampanii wojennej na przykładzie zmagania ze Szwecją w roku 1625”, *Rocznik Lituanistyczny* 1 (2015): 98–100, <http://dx.doi.org/10.12775/RL.2016.04>; Łopatecki, „Pierwszy poetycki traktat wojskowy z mapą – Jana Kunowskiego «Odsiecz smoleńska».

nominalnie mógł przynosić straty. Wypłacenie żołdu w podwyższonej stawce oznaczało, że rotmistrz tracił kwartalnie 60 złp, jednakże mógł realizować swoje zamierzenie o charakterze finansowym (o czym niżej).

Podstawowym dochodem były jednak grabieże, z których łup należało zresztą spieniężyć, w czym potrzebny był kontakt listowny z księciem pruskim. Możliwość sprzedaży zwierząt w odległe strony mogła zapewnić duży zysk. Aby to zrozumieć, warto przywołać ceny koni z lat 1547–1549, kiedy najazdy na tereny czarnomorskie były uznawane za najbardziej intensywne. Wówczas średnia cena za konia wynosiła we Lwowie niecałe 7 złp, kiedy w Krakowie oscylowała od prawie 13 do ponad 21 złp¹⁰⁷. Dodać należy, że na pograniczu były one wyjątkowo tanie. Rotmistrz oceniał, że za 100 guldenów kupi 20–30 koni, co oznacza, że ich cena wynosiła zaledwie 3,3–5 złp¹⁰⁸. A zatem wysyłając konie w 950-kilometrową podróż, można było uzyskać czterokrotne przebicie cen.

W listach pisanych przez Pretwicza do Albrechta Hohenzollerna znajdują się wzmianki, które świadczą o jego grabieżczej działalności. Dotyczą one wysyłki jeńców tatarskich oraz koni księciu¹⁰⁹. Więcej informacji o łupach zdobywanych podczas najazdów na tereny zamieszkiwane przez Tatarów można znaleźć w memoriale przygotowanym na Sejm w 1550 r. Pretwicz, tłumacząc się ze swoich pościgów, wykazywał pozyskiwanie koni, z czego wyróżniał konie tureckie, które były uznawane za bardziej wartościowe¹¹⁰. Jak gigantyczne były to sumy świadczy Memoriał, w którym podane są informacje, że w latach 1535–1549 zdobył ponad 4 tys. koni¹¹¹. Ich sprzedaż we Lwowie mogła przynieść 28 tys. złp, czyli rozkładając na poszczególne lata średnio 1866 złp, a zatem znacząco więcej, niż było wynikiem uzyskanego żołdu¹¹². Wiadomo jednak, że starosta starał się wysyłać je jak

Wykorzystanie kartografii w działaniach operacyjnych (1616–1617)”, *Rocznik Lituanistyczny* 4 (2018): 55, <http://dx.doi.org/10.12775/RL.2018.4.03>.

¹⁰⁷ Julian Pelc, *Ceny w Krakowie w latach 1369–1600* (Lwów: Instytut Popierania Polskiej Twórczości Naukowej, 1935), 74; Stanisław Hoszowski, *Ceny we Lwowie w XVI i XVII wieku* (Lwów: Instytut Popierania Polskiej Twórczości Naukowej, 1928), 198.

¹⁰⁸ „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Szarawka 16 VI 1554”, w *Elementa*, 50:71–75.

¹⁰⁹ Zob. „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Bar 08 I 1549”, w *ibid.*, 7–9; „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Szarawka 08 IX 1549”, w *ibid.*, 20–22.

¹¹⁰ Zob. *Bernard Pretwicz i jego*, 53–59. Miały być one wielokrotnie droższe i kosztowały nawet 50 guldenów; SBB, Ms. boruss. fol. 1254, Albrecht Hohenzollern, „Kriegsordnung”, 154.

¹¹¹ Licząc wzmiankę o kilkudziesięciu zwierzętach na 50 i kilkunastu na 20, otrzymujemy dokładnie 4120 wierzchowców. Jest to zapewne liczba przesadzona, ale ukazuje rząd wielkości, gdyż z rejestru skarg tureckich (niekompletnych) w latach 1543–1545, 1548–1552 zabrano 949 koni, 1374 woły i 15 880 owiec; Dziubiński, „Polsko-litewskie napady”, 79.

¹¹² Ich ilość była, jak się zdaje, tak znacząca, że niekiedy nie był w stanie ich sprzedać; „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, 15 VI 1546 Bar”, w *Elementa*, 49:155–158.

najdalej, dzięki czemu miał szanse na większy zysk. Znajdujemy informacje, że wierzchowce sprzedawał księciu Albrechtowi¹¹³.

Pretwicz, jak się zdaje, wszedł w rolę pośrednika w handlu zwierzętami, które kupował na terenie Mołdawii oraz chanatu i odsprzedawał w Koronie, na Śląsku i w Prusach. W korespondencji akcentuje tę stronę swojej działalności, pisząc o zakupionych krowach, wołach, owcach i koniach, które chciał następnie odsprzedawać m.in. na terenie Prus¹¹⁴ lub odwrotnie, przypominał o konieczności przysyłania pieniędzy, aby mógł zakupić wskazane zwierzęta¹¹⁵. W listach negocjował zwolnienie ich z cła i przesłanie stosownych dokumentów¹¹⁶. Ogólnie wysyłka wołów, koni i owiec jest jednym z kluczowych tematów zawartych w listach. Oczywiście po części zwierzęta były pozyskane w nielegalny sposób, o czym świadczą protesty tureckie i konieczność wypłacania odszkodowania przez króla polskiego. Zachowały się rejestry dotyczące grabieży dokonanej przez Pretwicza na sześciu kupcach tureckich wiosną 1547 r., których straty wyceniono na 1787 złp, a innych siedmiu przedłożyło straty w tym samym roku na 1868 złp¹¹⁷.

Z jak wielkimi sumami miał wówczas do czynienia Pretwicz, świadczy fakt sprzedaży wołów, za które otrzymał 3300 florenów, które to następnie pieniądze zostały mu skradzione¹¹⁸. W 1544 r. prosił księcia o pożyczkę w wysokości 1200 guldenów, co stanowiło w zasadzie żołąd na dziewięć miesięcy dla 200-osobowej rotty. Najważniejsze jednak, że dług obiecywał rozliczyć wołami, które będzie sukcesywnie przysyłał, a pożyczkę spłacił zwierzętami już rok póź-

¹¹³ „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, post 1545”, w *ibid.*, 136–139; „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, 10 IV 1546 Wilno”, w *ibid.*, 141.

¹¹⁴ „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Szarawka 27 VII 1544”, w *ibid.*, 86–88; „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Bar 9 II 1544”, w *ibid.*, 108–113. Dziubiński, „Polsko-litewskie napady”, 62, wskazuje, że Pretwicz miał w Stambule swoich handlowych agentów od 1543 r.

¹¹⁵ „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, b.m.n. 1544”, w *Elementa*, 49:85. Niekiedy dowiadujemy się szczegółów – przykładowo w 1546 r. nie mógł zakupić bydła w Mołdawii z uwagi na niestabilną sytuację na tym terenie: „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Bar 1 VIII 1546”, w *ibid.*, 142–145. Innym razem informuje o zakazie sułtana dotyczącym sprzedaży koni na eksport; „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Bar 8 I 1549”, w *ibid.*, 50:7–9; „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Bar 13 VII 1549”, w *ibid.*, 17–20.

¹¹⁶ „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, b.m.n. po 1545”, w *ibid.*, 49:136–139; „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Bar 8 IV 1548”, w *ibid.*, 167–169; „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Bar 7 V 1548”, w *ibid.*, 17–173.

¹¹⁷ Dziubiński, „Polsko-litewskie napady”, 68–84.

¹¹⁸ Zob. „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Trembowla 18 VII 1555”, w *Elementa*, 50:80–86. Do rabunku doszło jesienią 1554 r. Według relacji Pretwicza napaść ta zakończyła się zabójstwem pisarza, który posiadał pieniądze. Sporo informacji miał też o samym złodzieju. Dużo czasu zajęło odnalezienie go. Jak opisywał Pretwicz, złodziej korzystał w tym czasie ze zrabowanych pieniędzy, zatem utracona kwota była już nie do odzyskania.

niej¹¹⁹. Kolejne pożyczki, które były spłacane w ten sam sposób, brał regularnie. W 1547 r. był winny księciu 1 tys. guldenów, a Zygmuntowi Leysa kolejnych 600¹²⁰. Dużą partię zwierząt sprowadził do Prus Książęcych w 1549 r. We wrześniu raportował, że w trzech stadach (w tym jednym z Wołoszńczyny) przysyła 520 wołów i za jedną z przesyłek oczekuje 300–400 guldenów. Podobną partię wysłał w październiku, oczekując podobnego wynagrodzenia¹²¹.

Inni rotmistrzowie również handlowali wołami. W 1551 r. Mikołaj Sieniawski prosił księcia o 3 tys. guldenów, za co chciał przekazać w zastaw 300 wołów¹²². Natomiast dług Pretwicza u księcia na poczet przyszłych wysyłek zwierząt urosł do 2421 florenów i 10 groszy w 1553 r.¹²³ Podsumowując swoją służbę wojskową Pretwicz chwalił się, że za panowania Zygmunta I zarobił ponad 70 tys. złp. Przyjęcie tej sumy oznaczałoby, że przez 16 lat służby u starego króla powinien rocznie zarabiać 4375 złp, co wydaje się sumą (biorąc pod uwagę powyższe wyliczenia) jak najbardziej możliwą do realizacji. Wskazuje to również, że większość przychodów wynikała z handlu zwierzętami, czy to kupionymi czy też zagrabionymi¹²⁴.

Na kłopoty finansowe narzekał bardziej w latach pięćdziesiątych XVI w., Prawdopodobnie było to spowodowane decyzją króla o odebraniu mu starostwa barskiego i umieszczenie go w odsuniętej od granic Trembowli. Skutkowało to ograniczeniem możliwości najazdów na tereny kontrolowane przez Imperium Osmańskie, z których słynął przecież w latach czterdziestych. Brak szans na zarobek pociągał za sobą kłopoty finansowe i ograniczenie ilości ludzi do dyspozycji.

6. Zakończenie

Podsumowując, skonfrontowanie danych skarbowych z korespondencją pozwoliło na spojrzenie w szerszym kontekście na funkcjonowanie obrony

¹¹⁹ „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Bar 20 IX 1544”, w *ibid.*, 49:99–102; „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Bar 26 III 1545”, w *ibid.*, 116–118.

¹²⁰ „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Merttenshoff 6 IX 1547”, w *ibid.*, 159–162.

¹²¹ „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Szarawka 8 IX 1549”, w *ibid.*, 50:20–22; „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Bar 6 X 1549”, w *ibid.*, 25.

¹²² „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, Bar 27 III 1551”, w *ibid.*, 52–53.

¹²³ „Bernard Pretwicz do Albrechta Hohenzollerna, b.m.n. 27 III 1553”, w *ibid.*, 25.

¹²⁴ Wskazaliśmy, że idealnie zorganizowany oddział 200-konny mógł przynieść przez trzy kwartały 1236 złp rotmistrzowi. Należy jednak wątpić, że udawało się zawsze osiągać takie korzyści. Zwyczajny zysk wynosić powinien 360 złp w skali trzech ćwierci służby w roku. Dodatkowym dochodem były wypłacane odszkodowania oraz zagrabione rzeczy. Przy okazji pełnienia służby na pograniczu rotmistrz lub starosta mogli również uczestniczyć w handlu wołami, końmi i innymi zwierzętami, co mogło przynosić wymierny dochód.

potocznej. Przede wszystkim udowodniono znaczną niekompletność dostępnych materiałów skarbowych, nawet najlepiej zachowanych z lat trzydziestych, czterdziestych i początku lat pięćdziesiątych XVI w. Z tego okresu braki wynoszą co najmniej 50% stanu, a częste są sytuacje, w których rotmistrz pisał o swoich działaniach wojskowych, kiedy nominalnie, w świetle zachowanych danych skarbowych, służby mu nie przypowiadano. Mimo że początki kariery Pretwicza na polskim dworze sięgają 1521 r., to jak sam pisał, jako żołnierz zaczął służyć od roku 1528, a służbę rotmistrzowską pełnił od 1533 r., zapewne aż do 1560 r. Natomiast informacje zawarte w korespondencji nie pozostawiają wątpliwości, że przynajmniej w latach 1544–1559 jego służba wojskowa miała charakter stały, nieprzerwany dłuższą bezczynnością. Rozkład zachowanych popisów wskazuje, że nieco mniejszą aktywność wojskową miał na przełomie roku (okres zimowo-wiosenny), co pozwala wyciągnąć wniosek, że w ciągu roku pełnił służbę przez trzy kwartały. Natomiast najintensywniejszy czas służby miał miejsce w okresach letnio-jesiennych, kiedy to najazdy tatarskie były najczęstsze.

Częstotliwość wymiany korespondencji między Bernardem Pretwiczem a Albrechtem Hohenzollernem nie należała do wysokich. Podyktowane było to przede wszystkim faktem, że dzieląca ich odległość sprawiała, że wysłanie poczty było niemałym przedsięwzięciem organizacyjnym. Najczęściej wykorzystywano własnych posłańców lub przekazywano listy przy okazji wysyłki zwierząt. Brak stałej wymiany listów powodował, że głównym dniem tygodnia, kiedy starosta pisał do księcia, była niedziela. Ciekawym do odnotowania jest fakt, że najwięcej listów było wysyłanych przez Pretwicza w okresie od lipca do września, mimo że był to czas wzmożonych ataków Tatarów. Korespondencja jednak wyraźnie wskazuje, że nigdy nie pisał w trakcie działań wojennych. Generalnie ten czas wynikał z konieczności zapewnienia nadzoru nad kluczowymi działaniami w majątkach ziemskich, a jednocześnie był to okres podsumowywania zysków wynikających z aktywności łupieżczej i handlowej. Listy nie miały charakteru oficjalnego, a podejmowana w nich tematyka dotyczyła wojskowości wschodniej (Turcja i Tatarzy), sytuacji międzynarodowej, spraw finansowo-gospodarczych oraz prób przejścia Pretwicza na służbę u Albrechta Hohenzollerna.

Liczebność jego rotty według danych skarbowych wahała się od 100 do 200 ludzi. Zestawiając je z informacjami w korespondencji, napotykamy spore rozbieżności. W latach czterdziestych są to liczby zawyżone względem oficjalnej dokumentacji, natomiast w latach pięćdziesiątych – zaniżone. Różnice te wynikają z faktu, że oprócz liczby rotty określonej w liście przypowiednim, Pretwicz werbował dodatkowych ludzi. Grabieżcze napady organizowane w latach czterdziestych pozwalały na ich opłacanie, niekiedy zaś dodatkowe osoby były wynagradzane poprzez podniesienie żołdu lub dzięki wysokim damnom. Zaniżone liczby podawane przez niego w latach

późniejszych wiązały się z odsunięciem go od granicy południowo-wschodniej (przeniesienie do Trembowli) oraz kilkuletnim opóźnieniem w wypłacie żołdu. Informacje kierowane do księcia pruskiego miały akcentować jego trudną sytuację i uzasadniać konieczność brania kolejnych pożyczek lub przedłużenia spłat dotychczasowych.

Swoją działalność militarną Pretwic rozwinął na zasadzie ogromnego przedsiębiorstwa wojskowego, które przynosiło mu gigantyczne dochody. Posiadamy unikalną wzmiankę źródłową, która wskazuje, że w sytuacji zapewnienia wierzchowców żołnierzom towarzysz lub rotmistrz płacił podwładnym 4 złp. Oznaczałoby to możliwość obliczenia skali zysku wynikającego ze służby towarzyskiej i rotmistrzowskiej. O ile więc przeciętny rotmistrz mógł liczyć w ciągu roku (konsekwentnie przyjmujemy trzy kwartały służby w ciągu 12 miesięcy) na 120 złp, o tyle dzięki dużej rocie oraz obniżce pensji żołnierzom do 4 złp, w zamian za użyczenie koni do służby, nasz bohater uzyskiwał rocznie 240 złp zysku, a udostępniając konie mógł zarobić do 1236 złp. Aby jednak uzyskać takie przychody musiał dysponować bardzo dużą ilością wierzchowców, którą mógł „poświęcić” w kampaniach wojskowych. Można to jednak rozpatrywać w kategorii sprzedaży koni na raty i sposób na redystrybucję dużej liczby pozyskanych zwierząt.

Warto porównać te kwoty do zysków wynikających z prowadzenia działalności rolniczej w tym okresie¹²⁵. W Małopolsce przeciętnie folwark przynosił 253,2 złp przychodu, a wydatki na płace wynosiły zaledwie 12,2%. Dochód był więc wysoki i osiągał 222,1 złp. Tymczasem przez ręce rotmistrza jazdy przez cały rok mogła przejść astronomiczna, 10-krotnie większa suma (2560 złp). Jednakże uczciwie dysponując swoim poczem rotmistrzowskim, mógł uzyskać zaledwie 9% tej sumy (240 zł). Różnica wynikała z kosztów uzyskania przychodu, przede wszystkim kosztów płacy. O ile w przedsiębiorstwie rolnym koszty płacy wynosiły 12,2%, o tyle w wojsku było to nieporównywalne i mogło wynosić 62,5%.

Jednak to nie żołd stanowił – przynajmniej u Pretwicza – główne źródło przychodu. Podstawowy zysk wynikał z działalności łupieżczej oraz z prowadzonego handlu zarówno w ujęciu międzynarodowym, jak i wewnętrznym (krajowym). Szczególnie dobrze wiodło mu się w okresie, gdy był starostą barskim, a wynikało to z dogodnego położenia geograficznego tego starostwa. Podczas wypraw oraz za pośrednictwem przedstawicieli handlowych pozyskiwał zwierzęta (konie, woły, owce), które następnie odsprzedawał. Wykorzystując różnicę cen, organizował dalekie wyprawy z towarem na Śląsk, a nawet na teren Prus, gdzie można było uzyskać kilkakrotnie wartość osiągniętą na Podolu, jak również w położonym w województwie

¹²⁵ Andrzej Wyczański, *Studia nad folwarkiem szlacheckim w Polsce w latach 1500–1580* (Warszawa: PWN, 1960), 218–250.

ruskim Lwowie. Dzięki tym przychodom mógł opłacać dodatkowych żołnierzy, a również kredytował Zygmunta I i Zygmunta II, kiedy ci przez miesiące, a później nawet lata, nie płacili żołdu na czas. Uznajemy za wiarygodne informacje, które wskazują, że roczne przychody Pretwicza w okresie panowania Zygmunta I Starego mogły osiągać ponad 4300 złp. Istotnym pytaniem jest, jak wielką część uzyskanej sumy musiał inwestować w dodatkowych żołnierzy, w wynagrodzenie poniesionych przez nich strat. Nie były to małe sumy, gdyż przeniesienie rotmistrza do Trembowli znacznie ograniczyło jego przychody, a rozbudowana struktura wydatków oraz kilka nietrafionych inwestycji skutkowały ciągłymi pożyczkami zaciąganimi u Hohenzollerna, które spłacane były poprzez wysyłkę zwierząt, przede wszystkim wołów.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych

Archiwum Skarbu Koronnego

Biblioteka Książąt Czartoryskich

Staatsbibliothek zu Berlin

Źródła drukowane

Gostomski, Anzelm. *Gospodarstwo*. Oprac. Stefan Ingot. Wrocław: Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 1951.

Lachowicz, Stanisław August, wyd. *Listy oryginalne Zygmunta Augusta do Mikołaja Radziwiłła Czarneho*. Wilno: nakł. T. Glücksberga, 1842.

Lanckorońska, Carolina, red. *Elementa ad fontium editions*. T. 37, *Documenta ex Archivo Regiomontano ad Poloniam spectantia*. Cz. 7, H B A, B 2, 1543–47. Romae: Institutum Historicum Polonicum Romae, 1976.

Lanckorońska, Carolina, red. *Elementa ad fontium editions*. T. 49, *Documenta ex Archivo Regiomontano ad Poloniam spectantia*. Cz. 19, H B A, B 4, 1542–48. Romae: Institutum Historicum Polonicum Romae, 1980.

Lanckorońska, Carolina, red. *Elementa ad fontium editions*. T. 50, *Documenta ex Archivo Regiomontano ad Poloniam spectantia*. Cz. 20, H B A, B 4, 1549–68. Romae: Institutum Historicum Polonicum Romae, 1980.

Lanckorońska, Carolina, i Lucjan Olech, red. *Elementa ad fontium editions*. T. 66, *Documenta ex Archivo Regiomontano ad Poloniam spectantia*. Cz. 33, *Ostpr. Fol.*, vol. 43, 45, 54, 83, HBA, B, K. 1175, 1176, a. 1553–1554. Romae: Institutum Historicum Polonicum Romae, 1987.

Lanckorońska, Carolina, i Lucjan Olech, red. *Elementa ad fontium editions*. T. 67, *Documenta ex Archivo Regiomontano ad Poloniam spectantia*. Cz. 34, *Ostpr. Fol.*, vol. 43, 45, 54, 55, 83, HBA, B, K. 1176, a. 1555–1556. Romae: Institutum Historicum Polonicum Romae, 1987.

- Lanckorońska, Carolina, i Lucjan Olech, red. *Elementa ad fontium editions*. T. 68, *Documenta ex Archivo Regiomontano ad Poloniam spectantia*. Cz. 35, *Ostpr. Fol.*, vol. 45, 55, a. 1557–1558. Romae: Institutum Historicum Polonicum Romae, 1988.
- Lanckorońska, Carolina, i Lucjan Olech, red. *Elementa ad fontium editions*. T. 69, *Documenta ex Archivo Regiomontano ad Poloniam spectantia*. Cz. 36, *Ostpr. Fol.*, vol. 45, 55, a. 1559–1560. Romae: Institutum Historicum Polonicum Romae, 1988.
- Lubomirski, Jan Tadeusz, oprac. *Bernard Pretwicz i jego apologia na sejmie 1550 r.* T. 3. Warszawa: Biblioteka Warszawska, 1866.
- Lubomirski, Jan Tadeusz, wyd. *Dzienniki sejmów walnych koronnych za panowania Zygmunta Augusta króla polskiego W.X.Litewskiego 1555 i 1558 r. w Piotrkowie złożonych*. Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1869.
- Rhode, Gotthold. „Ein Brief des »Tatarenschrecks« Bernhard von Prittwitz an Herzog Albrecht von Preußen”. *Zeitschrift für Ostforschung* 21, nr 1 (1972): 121–133.
- Sarnicki, Stanisław. *Księgi hetmańskie*. Oprac. Marek Ferenc. Kraków: Historica Jagiellonica, 2015.
- Tarnowski, Jan *Consilium rationis bellicae*. Wyd. Tadeusz Marian Nowak. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1987.

Opracowania

- Bieganowski, Lech, i Janusz Małek. „Nowe przyczynki do historii okularów w Polsce w XVI w.: gdańskie okulary księcia pruskiego”. *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki* 19, nr 2 (1974): 291–303.
- Boldyrew, Aleksander. *Piechota zaciężna w Polsce w pierwszej połowie XVI wieku*. Warszawa: Neriton, 2011.
- Boldyrev, Aleksandr, i Tadeush Hrabarchyk. „Ozbroyennya kozats’koyi roty Bernarda Pretvycha v 1557 rotsi”. W *Istoriya davnöyi zbroyi. Doslidzhennya 2020*. Red. Mariya Fedorivna Dmytriyenko, 75–88. Kyiv: Vydavnychyy dim «Stylos», 2023.
- Boldyrew, Aleksander, i Karol Łopatecki. „Polish Way: The Light Cossack Cavalry in the Era of Military Revolution”. *Vestnik of Saint Petersburg University. History* 65, nr 3 (2020): 683–709. <http://dx.doi.org/10.21638/11701/spbu02.2020.301>.
- Chłapowski, Krzysztof. „Alienacje dóbr królewskich w latach 1578–1668”. *Przegląd Historyczny* 69, nr 4 (1978): 647–664.
- Dubas-Urwanowicz, Ewa. *Mężowie stanu, awanturnicy czy zdrajcy? Dzieje rodu Zborowskich w XVI w.* Warszawa: DiG, 2018.
- Dziubiński, Andrzej. „Polsko-litewskie napady na tureckie pogranicze czarnomorskie w epoce dwu ostatnich Jagiellonów”. *Kwartalnik Historyczny* 103, nr 3 (1996): 53–88.
- Ferenc, Marek. „Rusini, Ruś i Ukraina w »Księgach hetmańskich« Stanisława Sanickiego”. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego z. 2* (2016): 261–268. <http://dx.doi.org/10.4467/20844069PH.16.004.5053>.
- Filipczak-Kocur, Anna. *Skarbowość Rzeczypospolitej 1587–1648. Projekty – ustawy – realizacja*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2006.
- Gawron, Przemysław. „Udział hetmanów litewskich w przygotowaniu kampanii wojennej na przykładzie zmagania ze Szwecją w roku 1625”. *Rocznik Lituanistyczny* 1 (2015): 83–113. <http://dx.doi.org/10.12775/RL.2016.04>.
- Gąsiorowski, Antoni, red., Krzysztof Chłapowski, Stefan Ciara, Łukasz Kądziela, Tomasz Nowakowski, Edward Opaliński, Grażyna Rutkowska, i Teresa Zielińska,

- oprac. *Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku*. Kórnik: Zakład Narodowy im. Ossolińskich: Biblioteka Kórnicka, 1992.
- Gładysz, Andrzej. „Wyprawa pozwolska Zygmunta Augusta w 1557 roku”. *Roczniki Humanistyczne* 56, z. 2 (2008): 81–107.
- Grabarczyk, Tadeusz. „Rota Mikołaja Sieniawskiego z 1557 roku”. *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Archaeologica* 36 (2021): 343–355. <http://dx.doi.org/10.18778/0208-6034.36.16>.
- Guzowski, Piotr, Karol Łopatecki, i Radosław Poniak. „Rewolucja militarna jako czynnik modernizacyjny skarbowości w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim – przykład wojny inflanckiej (1557–1570)”. *Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych* 83 (2022): 99–149. <https://doi.org/10.12775/RDSG.2022.SI.05>.
- Hański, Oleg. „Garnizon Kamieńca Podolskiego do końca XVI wieku”. W *Oblicza wojny*. T. 3, *Miasto i wojna*. Red. Witold Jarno i Jarosław Kita, 41–62. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2021.
- Horn, Maurycy. „Chronologia i zasięg najazdów tatarskich na ziemie Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1600–1647”. *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* 8, nr 1 (1962): 4–71.
- Hoszowski, Stanisław. *Ceny we Lwowie w XVI i XVII wieku*. Lwów: Instytut Popierania Polskiej Twórczości Naukowej, 1928.
- Klein, Thomas. „Johann Friedrich”. W *Neue Deutsche Biographie*. T. 10. Berlin: Dunccker und Humblot, 1974, 524–525.
- Kolankowski, Ludwik. „Roty koronne na Rusi i Podolu 1492–1572 r.” *Ziemia Czerwieńska* 1, z. 2 (1935): 141–167.
- Łopatecki, Karol. „*Disciplina militaris*” w wojskach Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku. Białystok: Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, 2012.
- Łopatecki, Karol. „Jednostki odległości i szybkość podróżowania w drugiej połowie XVI stulecia w świetle traktatu Blaisea de Vigenère”. *Przegląd Historyczny* 112, nr 3 (2021): 531–562.
- Łopatecki, Karol. „Pierwszy poetycki traktat wojskowy z mapą Jana Kunowskiego «Odsiecz smoleńska». Wykorzystanie kartografii w działaniach operacyjnych (1616–1617)”. *Rocznik Lituanistyczny* 4 (2018): 41–75. <http://dx.doi.org/10.12775/RL.2018.4.03>.
- Łopatecki, Karol, i Aleksander Bołdyrew. „Depreciation of Military Service Costs in the Fifteenth and Sixteenth Centuries in Central-Eastern Europe”. *The Medieval History Journal* 26, nr 1 (2023): 84–112. <https://doi.org/10.1177/09719458221103910>.
- Łopatecki, Karol, i Aleksander Bołdyrew. „Meanders of the Polish Military Revolution – Standardization of Cavalry Units”. *Vestnik of Saint Petersburg University. History* 66, nr 2 (2021): 464–489. <http://dx.doi.org/10.21638/11701/spbu02.2021.209>.
- Mykhaylovskiy, Vitaliy. „Podolian Melting Pot: Formation of Multicultural Community of Nobles on the Eastern Border of Polish Kingdom of the Fifteenth Century Europe”. *Український історичний журнал* 4 (2020): 125–136. <http://dx.doi.org/10.15407/uhj2020.04.125>.
- Niemczyk, Katarzyna. „Kilka uwag do genezy i początków hetmaństwa w Polsce”. *Średniowiecze Polskie i Powszechnie* 10 (2014): 319–333.

- Olejnik, Karol. *Rozwój polskiej myśli wojskowej do końca XVII w.* Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, 1976.
- Pelc, Julian. *Ceny w Krakowie w latach 1369–1600.* Lwów: Instytut Popierania Polskiej Twórczości Naukowej, 1935.
- Plamenitzka, Olga. „Bar i Podolii – «citta ideale»: hronologia ewolucji goroda-kreposti”. *Arta* 1 (2018): 14–23.
- Plewczyński, Marek. „Liczebność wojska polskiego za ostatnich Jagiellonów (1506–1572)”. *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* 31 (1989): 27–60.
- Plewczyński, Marek. „Materiały do zagadnienia liczebności i organizacji wojska polskiego w latach 1526–1547”. *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* 32 (1989): 249–269.
- Plewczyński, Marek. „Materiały do zagadnienia liczebności i organizacji wojska polskiego w latach 1506–1573”. *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* 33 (1990): 323–348.
- Plewczyński, Marek. „Napierśniki husarii obrony potocznej w połowie XVI w.”. *Studia z Dziejów Wojskowości* 6 (2017): 161–178.
- Plewczyński, Marek. *W służbie polskiego króla. Z zagadnień struktury narodowościowej Armii Koronnej w latach 1500–1574.* Siedlce: Wyższa Szkoła Rolniczo-Pedagogiczna w Siedlcach, 1995.
- Plewczyński, Marek. *Wojny i wojskowość polska w XVI wieku.* T. 1, *Lata 1500–1548*; T. 2, *Lata 1548–1575.* Zabrze – Tarnowskie Góry: Infoeditions, 2011–2012.
- Plewczyński, Marek. *Żołnierz jazdy obrony potocznej za czasów Zygmunta Augusta. Studia nad zawodem wojskowym w XVI w.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1985.
- Przyboś, Kazimierz, oprac. *Spisy urzędników województwa ruskiego XIV–XVIII wieku.* Wrocław: Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 1987.
- Reifenscheid, Richard. *Die Habsburger. Von Rudolf I. bis Karl I.* Wien: Tosa Verlag, 1994.
- Rolle, Józef Apolinary. *Dzieje osadnictwa tararskiego na wołoskim pograniczu.* Sylwetki i szkice historyczne i literackie, seria 9. Kraków: G. Gebethner i Spółka, 1892.
- Spierski, Zdzisław. „Geneza i początki obrony potocznej. Studium o wojsku polskim w XV w.”. *Studia i materiały do historii wojskowości* 34 (1992): 3–34.
- Spierski, Zdzisław. „Jan Tarnowski i obrona potoczna w twórczości Klemensa Janickiego”. *Odrodzenie i Reformacja w Polsce* 21 (1976): 111–120.
- Spierski, Zdzisław. „Obrona potoczna”. W *VIII Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Krakowie 14–17 września 1958. Referaty i dyskusja.* T. 8, *Historia wojskowości.* Red. Stanisław Okęcki, 75–97. Warszawa: Polskie Towarzystwo Historyczne, 1960.
- Tomczak, Andrzej. „Pretwicz Bernard”. *Polski Słownik Biograficzny* 28 (1984–1985): 433–435.
- Tygielski, Wojciech. *Listy, ludzie, władza. Patronat Jana Zamoyskiego w świetle korespondencji.* Warszawa: Oficyna Wydawnicza VIATOR, 2007.
- Wichowa, Maria. *Pisarstwo Jana Ostroroga 1565–1622.* Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 1998.
- Wijaczka, Jacek. *Albrecht von Brandenburg-Ansbach (1490–1568). Ostatni mistrz zakonu krzyżackiego i pierwszy książę „w Prusiech”.* Olsztyn: Wydawnictwo Littera, 2010.
- Winczura, Łukasz. *Hetman hetmanów. Jan Amor Tarnowski (1488–1561).* Kraków: Collegium Columbianum, 2005.

STRESZCZENIE

**Karol Łopatecki, Magdalena Stulgis, Działalność wojskowa
Bernarda Pretwicza jako rotmistrza obrony potocznej**

Obrona potoczna była systemem obrony południowo-wschodnich granic państwa polsko-litewskiego przed najazdami tatarskimi. Kluczową rolę w jej funkcjonowaniu w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XVI w. odgrywał śląski szlachcic Bernard Pretwicz. Zestawienie jego korespondencji pisanej do księcia pruskiego Albrechta Hohenzollerna oraz dokumentacji skarbowej rzuca szersze światło na to zagadnienie. Aktywność korespondencyjna Pretwicza nie była wysoka. Wiązało się to przede wszystkim z odległościami, jakie musiały pokonać listy. Analiza obu typów źródeł wykazała, że w szeregach obrony potocznej służył stale co najmniej od 1533 do 1559 r. Wielkość roty, jaką dysponował Pretwicz wahała się od 100 do 200 ludzi. Dodatkowo wiadomo, że na własny koszt utrzymywał żołnierzy nieujętych w listach popisowych. Interesującym wątkiem jest to, że Pretwicz rozwinął swoją działalność wojskową na skalę przedsiębiorstwa. Głównym źródłem jego dochodu były grabieże, które pozwalały mu między innymi na utrzymywanie dodatkowych żołnierzy poza rotą oraz płacenie niższego żołdu z pieniędzy skarbowych. Ważnym wątkiem poruszonym w korespondencji Bernarda Pretwicza z księciem pruskim były długi, które rotmistrz spłacał wysyłką zwierząt.

Słowa kluczowe: obrona potoczna, korespondencja, Bernard Pretwicz (Pritt-witz), Albrecht Hohenzollern, dane skarbowe, rota, finanse, wojskowość

SUMMARY

**Karol Łopatecki, Magdalena Stulgis, The Military Activity
of the „Common Defense” Captain Bernard Pretwicz**

The „Common Defense” was a system that was designed to defend the south-eastern borders of the Polish-Lithuanian state against Tatar invasions. A key role with regards to the functioning of the system during the 1540s and 1550s was played by the Silesian nobleman Bernard Pretwicz. Comparing the written correspondence of Pretwicz that was addressed to the Prussian Duke, Albert Hohenzollern, with preserved taxation documents from the time sheds further light on this issue. The correspondence in question was not intensive, but this was mainly due to the distances that the letters had to travel. The sources reveal that Pretwicz enjoyed continuous service in the ranks of the „Common Defense” from at least 1533 to 1559, and that the size of the units under his command ranged from between 100 to 200 troops. In addition, it is known that Pretwicz maintained, at his own expense, soldiers that were not included in the official army rota from that time. An interesting aspect is that Pretwicz developed his military activities on an enterprising scale. His main source of income was gained through looting, which allowed him, among other things, to keep additional soldiers from outside the official *rota*

and to pay them a lower salary from the treasury money he received. An important topic discussed in Pretwicz's correspondence with the Prussian Duke concerned debts that the captain repaid by shipping animals.

Keywords: „Common Defense”, correspondence, Bernard Pretwicz (Prittwitz), Albert Hohenzollern, fiscal data, rota, finances, military

ZUSAMMENFASSUNG

Karol Łopatecki, Magdalena Stulgis, Die militärische Tätigkeit von Bernard Pretwicz als Rittmeister der Allgemeinen Verteidigung

Die Allgemeine Verteidigung war ein System zur Verteidigung der südöstlichen Grenzen des polnisch-litauischen Staates gegen Tatareneinfälle. Eine Schlüsselrolle in ihrer Funktionsweise in den 1640er und 1650er Jahren spielte der schlesische Adlige Bernard Pretwicz. Die Aufstellung seiner an den preußischen Herzog Albrecht Hohenzollern gerichteten Korrespondenz und der Schatzkammerunterlagen bringt mehr Licht in diese Frage. Die Korrespondenzaktivität von Pretwicz war nicht besonders hoch. Dies hing vor allem mit den Entfernungen zusammen, die die Briefe zurücklegen mussten. Die Auswertung beider Quellenarten hat ergeben, dass er mindestens von 1533 bis 1559 ununterbrochen in den Reihen der Allgemeinen Verteidigung diente, wobei die Größe der Pretwicz zur Verfügung stehenden Rotte zwischen 100 und 200 Mann variierte. Außerdem ist bekannt, dass er auf eigene Kosten Soldaten unterhielt, die nicht in den Schaulisten aufgeführt waren. Interessant ist, dass Pretwicz seine militärischen Aktivitäten auf einer unternehmerischen Ebene entwickelte. Seine Haupteinnahmequelle war die Plünderung, die es ihm u.a. ermöglichte, zusätzliche Soldaten außerhalb der Dienstpläne zu unterhalten und niedrigere Löhne aus der Staatskasse zu zahlen. Ein wichtiges Thema in der Korrespondenz von Bernard Pretwicz mit dem preußischen Prinzen betraf die Schulden, die der Rittmeister mit dem Transport von Tieren beglichen hat.

Schlüsselwörter: Allgemeine Verteidigung, Korrespondenz, Bernard Pretwicz (Prittwitz), Albrecht von Preußen, Finanzdaten, Rotte, Finanzen, Militärwesen